

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

ZNAKOMITE PIWA MARCOWE, SŁODOWE oraz WYŚMIENITE LEMONIADY poleca na święta **BROWAR SZWEDEGO**

CUKIERNIA

Z. GOSPODAREK

ul. Gen. Dąbrowskiego Nr 5
Poleca na nadchodząca święta Bożego Narodzenia znane ze sławy dobroci:
torty, struclę, piacki i t.p. oraz wazelkie cukry, pierniki i ozdoby choinkowe.
UWAGA: TORCIKI OD 2 ZŁ.

BINOKLE i okulary ze szkłami najlepszych fabryk. Ścisłe dostosowane według recepty pp. okulistów. **LOBNETKI** polowe, barometry, termometry pokojowe i laboratoryjne. **APARATY** fotograficzne znanych firm, klisze, papiery, blony. Wroby stalowe. Latarki elektryczne, żarówki, baterie, poleca

K. SOCZEK

OPATK DYPLOM.
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 11 - tel. 13-11.
CENY NISKIE.

PIERNIKI, CUKRY I CZEKOLADY

NA GWIAZDKĘ
NALEPIEJ KUPIĆ WPROST W FABRYCE
P. DĘBSKI Piłsudskiego 21.
TELEFON 20-89.
DLA SZKÓŁ CENY SPECJALNE.

PRAKTYCZNE I PIĘKNE PODARKI GWIAZDKOWE

kupiec w Spółdzielni
„RZEMIEŚLNIK”
Aleja Nr. 12, tel. 15-33

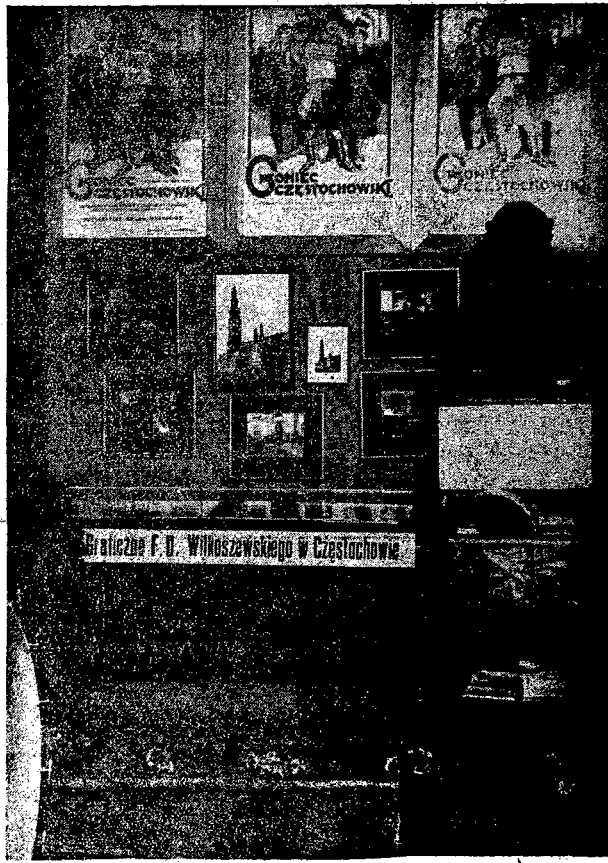
MAGAZYN MOD

POLSKIE KAPELUSZE DAMSKIE
WŁ. ZOFJA WITKOWSKA
poleca na sezon zimowy modele do futer, pań, oraz kapelusze wieczorowe.
Ceny przystępne.

Duży wybór **BIELIZNY** damskiej, męskiej i dziecięcej, **PONCZOCHY**, skarpety z własnego wyrobu oraz **PARASOLE** damskie, męskie w firmie
K. Majewski
ul. Najśw. Maryi Panny 24.

PRACOWNIA MEBLI
Władysława Hildebranda
Częstochowa, Aleja 53.
Posiada na składzie duży wybór mebli gotowych, jak również wykonuje takowe według najnowszych wzorów od najsławniejszych do najwykwintniejszych. Wykonanie solidne. Warunki i ceny przystępne.

Gospoda Warszawska
ALEJA 41 (w podwórzu)
Wydale: śniadania wędzarskie od 60 gr. obiady od 80 gr., kolacje od 60 gr. Kuchnia smaczna. Ceny niskie. Obsługa uprzejma.



Stolsko „Gońca Czestochowskiego” i Zakładów Galiczyńskich F. D. Witkowskiego na Wystawie Rzemiosła i Drobego Przemysłu w Częstochowie, we wrześniu r. b.

Na prezenty gwiazdkowe!
polecamy najdoskonalsze odbiorniki marki:
„ELEKTRIT”
oryginalny wiedeński **„HORNYPHON”**
„PHILIPS”
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
Firma
„ELEKTRA”, Stankiewicz
ul. Najśw. Maryi Panny 36, telef. 14-62.

NA ŚWIĘTA
poleca towary kolonialne pierwszej jakości oraz wszelkie gatunki maki
STEFAN GOLNIK
Aleja Wolności 33 tel. 24-82.

Chrześcijańska
PRACOWNIA MEBLI
S. BUCZKOWSKI
ulica Narutowicza 8.
Posiada gotowe meble, ładne, trwałe i tanie jak również przyjmuje zamówienia.

HALLO! Tylko w chrześcijańskiej firmie **HALLO!**
„CMIELÓW”
II-ga ALEJA Nr. 42.
Duży wybór estetycznych i praktycznych upominków gwiazdkowych. Porcelana szkło, plater, galanteria, aluminium, teczka żelazna, umywalki i doniczki artystyczne.

Na gwiazdkę
P-ma
JAN WALASZCZYK
POLECA:
cukry, czekolady, oraz ozdoby choinkowe po cenach ściśle fabrycznych.

WYTWORNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
STEFAN MALKO
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Piłsudskiego 19/18 Tel. 14-28.
Poleca instrumenty fortepianowe, mandoliny, gitary, basy, gramofony, oraz wszelkie części do instrumentów, po cenach bardzo niskich.

Wytwórnia Mebli Nowoczesnych
ANTONI SACIŃSKI
Wykonuje wszelkiego rodzaju meble za zamówieniem według najnowszych trendów krajowych i zagranicznych po cenach b. przystępnych. Wymiar do zamówienia. Wykonanie solidne i najlepszych materiałów. Trwałość gwarantowana.
Częstochowa, N. M. Panny Nr. 21.

HURT DETAL
„ELIBOR”
Sp. Akc. Handl. Przemysł.
„L. J. BORKOWSKI”
Oddział w Częstochowie
ul. Piotrkowska Nr 31.
BIURO Tel. 20-75. SKŁADY Tel. 11-19.
poleca ze składu i wprost z fabryk:

ZELAZO
BELKI
BLACHY zel.
RURY ciągnięte
CEMENT
WĘGIEL KOKS i t. p.

NA SEZON ZIMOWY
Chrześcijańska pracownia poleca w dużym wyborze
OZAPKI I KAPELUSZE
WŁADYSŁAW KOJ
Aleja Wolności 18.

WYTWORNIA Instrumentów Muzycznych Dętych
Adam Dyakowski i S-ka
Częstochowa, II Aleja 82.
Przyjmuje do wyrobu roboty obciętowe, oraz przeróbki i reperacje takich.

NA ŚWIĘTA
Poleca: wódki, wino i galanterie, oraz wszelkie artykuły kolonialne pierwszej jakości po cenach reklamowych.
A. PROS ulica Jagiellońska Nr. 75.

O solidaryzm narodowy

Ponieważ obecne przesilenie, jako strukturalne, skończy się dopiero z przebudową ustroju społecznego i z wprowadzeniem nowej struktury pracy — potrwa to kilkadziesiąt lat.

Obok ugruntowania dobrobytu społecznego dążyć więc jednocześnie należy do odbywającej się w szybkim tempie ewolucyjnej przebudowy ustroju społecznego w kierunku wyzolenia Narodu Polskiego od zależności materialnej i kulturalnej od obcych czynników, przede wszystkim przez uniemożliwienie nabywania ziemi i nieruchomości jednostkom antyspołecznym.

Podniesienie uświadomienia Narodowego wśród najszerszych warstw ludności polskiej i scementowanie jej w solidarną cywilizacyjną jedność musi się odbywać jednocześnie ze staraniem o rozwój jednostek, najwyżej uspołecznionych o wysokiej kulturze.

Krzewienie umiejętności gospodarczych i narodowych instynktów samo zachowawczych w społeczeństwie polskim doprowadzi wkrótce do koniecznego przeobrażenia samego typu Polaka, czyniąc go odpornym i niezależnym.

Podstawą ustroju i jego komórką ożywiająca być winna Rodzina, pielęgnująca mowę ojczystą, moralność chrześcijańską i część dla Przewodników, Nauczycieli i Wychowawców Narodu, którzy wskazują i strzegą dróg życia.

Sprawy oświaty i wychowania są fundamentem życia Narodowego, wobec czego bezpłatna oświata ludu, usuwanie zbytniej biurokracji państwowego aparatu oświatowego i celowy podział kompetencji, odpowiedzialność oraz dobór kadr wychowawczych we dług fachowej przydatności — powinny być podstawą chrześcijańskiego wychowania młodzieży.

Dążyć musimy do upowszechnienia oświaty przez radykalne wykorzenienie analfabetyzmu, wychowanie poza

szkolne, a szczególnie przez zmianę programów szkół ogólnokształcących w kierunku praktycznych umiejętności gospodarczych, rozbudowy sieci szkół zawodowych wszelkiego typu, oraz szkół sztuki ludowej i stosowanej. Uzupełnieniem tego winna być bezpłatna nauka dla jednostek zdolnych i pracowitych, lecz nie posiadających środków materialnych.

Obecne wychowanie fizyczne, tak ważne dla obrony Państwa obejmuje zaledwie garstkę młodzieży miejskiej i tu wyrosło się w niezdrową rekordomanie. Domagać się należy, by wychowanie to objęło wszystkich Polaków i wszystkie Polki i wyrabiało w

społeczeństwie odporność nie tylko fizyczną, ale i moralną, których jedynym celem będzie obrona Państwa, a głównym ośrodkiem pracy nie dzisiejsza sala gimnastyczna i sztuczne bieżnie i boiska, ale każdy teren, na którym będą się odbywały zażarte walki o utrzymanie naszej niepodległości.

Wadą narodową Polaków jest niezycielstwo i marnotrawstwo obecnie uprawiane przez lekceważenie czasu, wynikłach pracy ludzkiej, dorobków cywilizacji, oraz bogactw duchowych zawartych w umysłach i charakterach, uzdolnieniach i doświadczeniach ludzi. Należy skończyć niezwłocznie z tepieniem najlepszych ludzi, uprawianym dotąd przez system protekcji i uświadomić masę, iż to nad czym się człowiek mozoli, jest świę-



te, iż praca winna być szanowana i ochroniana przede wszystkim w swoich wynikach.

Dążyć należy do wyciępienia obecnie szeroko rozpowszechnionego w Polsce nieposzanowania dobra publicznego, a natomiast do rozpowszechnienia w masach dbałości o zachowanie i właściwe wykorzystanie urządzeń publicznych.

Społeczeństwo, Naród i Cywilizacja Polska, jako odrębna istność wyższego rzędu, toczy musi walkę o byt nie tylko ze środowiskiem, lecz także z innymi otaczającymi nas Społeczeństwami — Narodami — Cywilizacjami. Walka ta trwa od wieków i trwać będzie wieki i tego stanu walki nie zmieni żadna ideologia. Dlatego hasła międzynarodowe głoszone przez żydów, są dla Narodu Polskiego niebezpieczne, bo są przeciwne jego charakterowi.

Polska, żeby się nie stać podłożem pod rozrost sąsiadów, musi krzewić we wszystkich warstwach Narodu patriotyzm polski, co jest połączone z szerzeniem wiedzy o cnotach i wadach sąsiadów oraz ogólnym kulturowym dla nauki i pracy. R...

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „JEDNOŚĆ”
w Częstochowie.
Na nadechzące święta, zaopatrzyło wszystkie 40 sklepów w pierwszorzędne gatunki towarów z fabryk spółdzielczych z marką „Spolem”, oraz własnej produkcji pierlinek chlebkowe i wszystkie inne towary.
Kupujcie tylko w sklepach spółdzielczych.

Episkopat występuje

PRZECIWKO SKANDALICZNYM „BADANIOM” LEKARSKIM.

Warszawa. — W Warszawie odbyła się konferencja Komisji Prawnej Episkopatu, w której wzięli udział J. Em. ks. kardynał Kakowski jako przewodniczący, J. Em. ks. kardynał Hlond J. E. arcybiskup Jalbrzykowski, biskupi Przeździecki, Szelażek i Łukomski.

Komisja zajęła się przede wszystkim dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej i powzięła odpowiednie postanowienie.

Następnie rozpatrywano stosunek Związku Nauczycielstwa Polskiego

do Kościoła katolickiego i do zasad religijnych w wychowaniu młodzieży.

Ze szczególną troską Komisja Prawna zwróciła swoją uwagę na sposoby stosowane przy badaniach lekarskich młodzieży w szkołach.

Stawianie młodzieży obojga płci zupełnie bez ubrań przed komisjami lekarskimi, złożonymi z lekarzy i lekarzek, zamiast badania indywidualnego chłopca przez lekarza, wywołało słuszone oburzenie i protesty wśród rodziców i dzieci.

Księża biskupi potępił ten sposób badań nieliczących z uczuciem wstydu młodzieży.



Praktycznym prezentem gwiazdkowym są

MAGGI

Przyprawa Kostki bulionowe Zupy

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

Wybory reprezentantów Tow. Kredytowego Miejskiego, dokonane w zeszłym tygodniu, nasuwają przykre refleksje na temat, czy i kiedy dojdzie u nas do uczciwej solidarności narodowej, o którą rzekomo tak każdy Polak walczy. — Walczy, jak z praktyk różnych można zauważyć, nie dla siebie, bo sam nigdy nie myśli być solidarnym, jeżeli mu to osobiście nie dogadza.

Oczywiście nie ma reguły bez wyjątków ale cóż, kiedy przy każdych wyborach, jeżeli idzie o walkę z żydami, zawsze przepadamy, — przepadamy przeważnie z braku solidarności nawet ze strony „swoich własnych ludzi”. Przepadamy zwykle z jakiegoś „niedopatrzania”, z czego znow skwapliwie korzystają przeciwnicy — żydofille, by się móc bezwstydnie przypodobać żydom.

Żydzi w takich wypadkach robią znow wszystko po cichu, przeczornie i z „kapitałem społecznym”, jako gwarancją na dotrzymanie zobowiązań, — u nas z pochopną pewnością i reklamą przedczesną, która przy przegranej tym niesmacznie, jeżeli nie całkiem tragicznie się przedstawia. To też i tym razem pomimo, że liczebnie Polaków, właścicieli nieruchomości w Częstochowie jest więcej, niż żydów, Polacy zostali przy wyborach przez żydów i żydofiliw zmajoryzowani, wobec czego teraz na dalsze trzylecie jedynie od woli żydów zależeć będzie wybór władz Towarzystwa.

W Anglii zamierzono małżeństwo króla pozbawiło go tronu, ale jak szczegółowo wykazano, nie dlatego, że jego wybór padł na osobę pochodzenia nie

królewskiego, lecz dlatego, że Anglicy „pragną mieć królową, którąby mogła być wzorem dla wszystkich”, a nie taka, która „podwójnie już zadokumentowała lekceważenie sakramentu i pojęcia małżeńskiego, gdyż obce są dla niej zasady chrześcijańskiej etyki w tej dziedzinie.”

Wydarzenia w Anglii, jakich jesteśmy świadkami, najdosadniej nam wykazują, jak wysoka tam rządzą się ludzie moralnością, pomimo, że właśnie rozwód małżeński był powodem odłączenia się Anglików od Kościoła katolickiego.

Ta to wysoka moralność narodowa, poczucie godności osobistej i poszanowanie opinii społecznej, nie dopuściły w tym najwęższym i najbogatszym państwie w świecie, które na wszystko może sobie pozwolić, aby małżeństwo panującego mogło dawać słusze powody do krytyki lub niezadowolona podwładnych.

U nas jest inaczej! Tam, król składa przysięgę na wiarę kościelny anglikańskiemu, u nas w państwie katolickim, w państwie, które nowodżykaną niepodległość zawdzięcza przywiązaniu narodu polskiego do wiary katolickiej, dopuszcza się w łzach ustawodawczych do napaści na duchowieństwo katolickie i to ze strony nauczycielstwa polskiego, które wychowuje i uczy dzieci katolickie, a do tej wiary katolickiej i jej praktyk odnosi się z nienawiścią i lekceważeniem — propagując jednocześnie bezbożność i metody komunizmu sowieckiego-żydowskiego.

Jakże, przy takim bezkarnym nastawieniu, chociażby tylko część nauczycielstwa polskiego, można mieć nadzieję na lepsze plony, na lepsze jutro, że dotychczasowe bagno nadużyć, deprawacji, złodziejstwa, grosza publicznego,

protekcji i bezwstydu, zmaleją lub całkiem znikną z powierzchni naszego życia społecznego i państwowego.

Sam premier stwierdził w Senacie, że były wypadki, w których wojskowi i cywili, wychodząc ze służby, wyrabiali sobie jednocześnie posady w instytucjach, które nadzorowali. I z całą otwartością podaje, że te instytucje w przeddzień ich wyjścia ze służby otrzymywały duże zamówienia państwowe. Z dalszego ciągu tych charakterystycznych wywodów pana premiera dowiadujemy się, że notariusze i pisarze hipoteczni, mając doskonałe dochody, w wielu wypadkach biorą o miesiąc emerytury...

Czy wobec takich stosunków i swobodnego poczucia godności ludzkiej u niektórych działaczy-sanatorów nie jest „głosem wołającego na puszczy” nawoływanie o sprawiedliwy podział pracy? Czy nie szkoda papieru na przekonywanie kamiennych serc, że tysiące bezrobotnych miałoby zajęcie, utrzymanie i byłoby najpożyteczniejszymi obywatelami kraju, gdyby tacy, o których mówił p. premier, nie robili malwersacji, nie pobierali nie należnych emerytur, nie zajmowali posad, mając w bród wszelkiego dobra i pieniędzy?

Poruszana już niejednokrotnie w Częstochowie sprawa podziału pracy t. zn. nie zajmowania przez obojga małżonków posad w biurach lub szkołach, dojrzała o tyle, że sformowano listę osób, która miała urzecz światło dzienne i przyczynić się rzekomo do zdobycia kilkudziesięciu miejsc dla bezrobotnych, gdyby z tej listy znaleźli się chętni do zrezygnowania z zajmowanych posad. Ale jakie wprost niemilosierne wygląda ta lista, wobec tych magnatów biurowych, o których mówił p. premier, gdy się czyta na niej nazwiska ludzi u-

czciwej pracy, których cała wina polega na tym, że oboje małżonkowie zarabiają tyle, że wystarcza im zaledwie na skromne wraz z dziećmi utrzymanie.

Jest tam wprawdzie kilka nazwisk ludzi, którzy wspólną pracą i oszczędnością, graniczącą z odejmowaniem sobie od ust, dorobili się własnego dachu nad głową, ale to chyba można im tylko za dobre policzyć. Niema natomiast tam tych, co niesłusznie zarabiają zbyt wielkie sumy, niema tam, na tej liście, emerytów na posadach, o których mówił p. premier, a przecie i takich nie brak w Częstochowie, jak i takich, którzy z żydami kombinują, mając jedynie własną kieszeń na względzie, chociaż takie kombinacyjne sympatie drogo państwo i naród kosztują.

Oczywiście, sanatorowie krytyki na ten temat nie znoszą, czego najlepszym dowodem obrona żydo-komuny w Senacie przez senatorkę-nauczycielkę, której się nie podobają, że wygłaszane są przez radio kazania przy duchowieństwie katolickie, że przywrócone zostały do szkół znakomite dzieła Sienkiewicza. Oburzona jest pani senatorka za wprowadzenie na uniwersytety katedr teologii, oburzona na duchowieństwo katolickie, że używa wyrazów, bolszewicy, komunizm i w zaciętrzewieniu antykatolickim atakuje dostojnika Kościoła, Prymasa Polski.

Wszystko to woda na młyn żydowski, ale im i tak tego mało. Nabrali takich apetytów i pewności siebie, że już żądają sikawek na pikiety dla swych sklepów dla obrony żydofiliów, którzy pomimo nawoływań, pomimo powstałych polskich sklepów, bezwstydnie kupują tylko u żydów.

Z taka też żydoską niewdzięcznością spotkał się i senator z naszego okręgu wyborczego, który, stając w obro-

Obowiązek sytych

Ludność każdego kraju dzieli się przede wszystkim na dwie kategorie: sytych i głodnych. Po tym dopiero idą inne różnice. Wydaje się, że w obecnej chwili więcej jest w naszym kraju głodnych, niż sytych. Znamy, nie znamy, lub też nie chcemy znać społecznych i gospodarczych motywów ludzkiego głodu i nasytienia. Istnieją kraje, w sąsiedztwie Polski, cierpiące na brak żywności. U nas żywności jest pod dostatkiem. A jednak głoduje u nas przede wszystkim ten, który produkuje w ciężkim znoju żywność, oraz inne t. zw. artykuły pierwszej potrzeby. Głoduje więc maorolny lub bezrolny chłop drobny rzemieślnik i bezrobotny robotnik. Głoduje też bezrobotna inteligencja.

Głód i mród — to nie tylko zjawiska społeczne i gospodarcze. Są to również problemy moralne. Każdy bowiem uczciwy syty, kładąc do ust jakiś smaczny kęs odczuwa dziś nie tylko zadowolenie. Ma on przy tym, lub mieć powinien coś w rodzaju czkawki sumienia. Nieczystego sumienia. Ale nieczystym sumieniem nikogo jeszcze nie nakarmiono. Nasz głodujący bliźni woli od nieczystego sumienia sytych — kawalek wołowego mięsa. —

I nawet serce nasze, wzruszone niedolą głodnych, tylko wtedy ma pozytywną wartość, gdy komunikuje się z kieszenia. Wiele ztego spłynęło już na świat z powodu braku wyobraźni. Brak wyobraźni to jedno z największych kalecy człowieka. To ślepotą duszy. Gdybyśmy na widok głodnego i zmarzniętego umieli zawsze siebie wyobrazić na jego miejscu, może nie byłoby między nami głodnych i marzących. Bo gdzieś jest wśród sytych tego świata człowiek, posiadający gwarancje, iż sam nigdy nie będzie głodował?

Wiele, aż nadto wiele przykładów dostarcza nam życie i mądrzejsza nieraz od życia literatura na to, że los żadnego człowieka nie jest pewny. Widzieliśmy nawet głowy koronowane, odkrywające się przed byle kim — w próbie ojalimże. Wielkie to szczęście dla moralności ludzkiej, iż nie ma na świecie człowieka, którego dobry lub zły los byłby ustalony od kolebki do trumny. To też pomoc okazana w ciężkich, jak obecna chwila — tym, którzy cierpią głód i niedostatek, niczym innym nie jest, tylko jednym z godziwych aktów ogólnoludzkiej solidarności. J. W.

Recepta oświetleniowa Nr. 5



Światło Osramówki chroni wzrok, polepsza wydajność pracy, daje zdrowe oświetlenie. Do żyrandoli w pokojach mieszkalnych używajcie wewnątrz malowanych Osramówek na 40 i 65 Dlm. Jeszcze nigdy światło nie było tak tanie jak przy użyciu Osramówek.

OSRAMÓWKI-D
są znakowane w dekalumenach.
Wyrób polski

TELEGRAMY

ZGON DZIENNIKARZA POLSKIEGO.
Nowy Jork. — W mieście Toledo w stanie Ohio zmarł w 60-tym roku życia Tomasz Kozak, jeden z najwybitniejszych dziennikarzy polskich na wychodźwie. Zmarły był w swoim czasie naczelnym redaktorem „Dziennika Polskiego” w Detroit.

30.000 PILOTÓW SZKOLONYCH ROCZNIE W ANGLII.
Londyn. — W przemówieniu wygłoszonym onegdaj w Londynie, minister lotnictwa lord Swinton oświadczył, iż w ramach programu zwiększenia zbrojeń angielskich roczny kontyngent uczniów szkół lotniczych wynosić będzie 20 tysięcy. Kontyngent ten jeszcze dwa lata temu nie przekraczał 1.500 ludzi.

WŁAMANIE DO KATEDRY W ANKONIE.
Rzym. — Ubiegłej nocy dokonano świętokradczego włamania do katedry w Ankonie i zrabowano ofiarowane przez Papieża Piusa VII dla dekoracji obrazu Matki Boskiej kosztowności.

Natomiast gwałtownie zaatakował pan senator „pewne ugrupowanie”, które szerzy wśród młodego pokolenia demoralizację i popycha ją do wystąpienia „anarchistycznego - rewolucyjnego”. Czy tak jest naprawdę? Przecie wielu z tej młodzieży, o której tak złośliwie i niepoehliwie wspomina p. senator, to jego wychowanekowie, porządni, patriotyczni ugruntowani młodzieńcy, którym sam p. senator, jako dyrektor gimnazjum, wręczał matury. Czy potrzebny był żydom ten „efekt wymowy”, kiedy ich i tak nie zadowolnił, bo nawet takie schlebające wszystkim, żydoskie pisma miejscowe, pozwalają sobie na zestawienia o „karkołomnych ewolucjach p. senatora” i zarzucają temu przyjacielowi żydów, że „szybko przystosowuje się do modnych prądów chwili”.

Tak to żydzi umieją się odwdzięczać swoim żydofilom.

A przecie p. senator domagał się również zlikwidowania wszystkich dotychczasowych partij politycznych, co znów byłoby bardzo korzystne dla żydów przy tworzeniu nowych organizacji politycznych, skupiających „wszystkich tych, którzy chcą bez zastrzeżeń” i pod kierownictwem p. senatora i jego towarzyszy „współdziałać”.

A więc znaczy „mowa sanacja”, do której wejście dla żydów jeszcze nie jest wzbronione. Ale czy i tu nie ludzi się pan senator, bo doświadczenie wykazuje, że gdzie jest tak łatwe wejście, tam napcha się zwykle tyle niepożądanego elementu, że później jest z tym więcej kłopotu i strat, niż korzyści, a dowodem tego, kto się najpierw i najliczniej napchał do sanacji, że teraz pan premier musiał użyć nawet dekretu, żeby wygonić ich z

HOJNY DAR DR. AXELA MUNTHE.

Capri. — Słynny pisarz szwedzki dr. Axel Munthe, autor „Księgi z San Michele”, zamieszkały od dłuższego czasu na Capri, ofiarował 300.000 lirów miejscowym instytucjom na cele dobroczynne. Piękny gest pisarza wywołał gorące manifestacje wdzięczności ze strony ludności Capri.

Ojciec św. wystąpi w obronie pokoju w Hiszpanii.

Wiedeń. — Wedle informacji z kół watykańskich, wygłosi Papież w wigilię świąt Bożego Narodzenia mowę, poświęconą także francusko - angielskiemu projektowi pośrednictwa w wojnie domowej w Hiszpanii. Papież zażąda przed wszystkim, że Kościół potępi każdą wojnę i że wobec tego życzy sobie jak najszybszego przywrócenia pokoju w Hiszpanii.

GEN. SAMSONOWICZ ZŁOZY RAPORT KRÓLOWI.

Bukareszt. — Prasa donosi, że szef sztabu generaln. gen. Samsonowicz złoży królowi Karolowi zaraz po świętach, kiedy wznowione zostaną

lukratywnych posad, do których i emerytury jeszcze pobierał lub kombinacje, z zamówieniami państwowymi czynili.

I to napewno jeszcze nie koniec na tym jak nie koniec na wszczętych procesach, ciągnących się przezbrzydłym pasmem nadużyć ludzi, których widocznie jedyną ucieczką i karierą było, jak i teraz chce p. senator „oddać się bez zastrzeżeń”.

Przecie nie przebrzmiały jeszcze echa skandalicznego procesu naczelnika Krzysztoforskiego lub starosty działowskiego Twardowskiego, czy też zbrodniczego komisarza łódzkiego Noska, prezesowej Parylewiczowej, a już prasa donosi o skazaniu b. starosty świeckiego Krawczyka na 10 miesięcy więzienia.

Na przewodzie sądowym wyszły na jaw rzeczy niezwykle brzydkie, gdyż, jak się okazało nominację na starostę w Świeciu otrzymał człowiek poprzednio karany więzieniem za łapownictwo na stanowisku dyrektora Kasy Chorych w Poznaniu.

Dygnitarz ten, podobno kuzyn Parylewiczowej, zaciągał pożyczki na wszystkie strony, pomimo, że Kasy Powiatowej nie żałował, bo nawet frak i cylinder sprawił sobie za pieniądze państwowe.

A może p. senator nie wie o tym, że takie i temu podobne procesy stale odbywają się po całym kraju, że zło kontynuowane nieraz przez długie lata, a ujawnione dopiero na procesach, wyrządza większe spustoszenia, niż pożoga, niż wylew wezbranych wód, bo wyniszcza nie tylko dobytek kraju i osłabia siły państwowotwórcze, ale co gorsza sieje zgniliznę moralną.

I temu przede wszystkim należy się jak najenergiczniej przeciwstawić. T. Ha-ski.

audjencji u króla, raport o podróży swej po Polsce.

WERBUNEK GÓRNIKÓW FRANCUSKICH.

Paryż. — Minist. spraw wewnętrznych komunikuje: Do min. spr. wewn. wpłynęło kilka zażaleń z powodu do konywania werbunku górników do formacji walczących w Hiszpanii.

Min. Dormoy wobec tego ponowił instrukcję do prefektów, polecającą, aby nie dopuszczali do takiego werbunku.

P. SIMPSON OTRZYMUJE PROPOZYCJE FILMOWE.

Wiedeń. — Komwojażerowie filmowi zaczęli bombardować panią Simpson ofertami. Proponowano jej podpisanie świetnych kontraktów na kilka wystę-

pów do filmu. Pewnej staruszce w Kitzbühel, u której król w czasie ostatniego pobytu z p. Simpson wywoływał zdjecia ze swej wycieczki po Śródziennym Morzu, zaproponowano fantastyczną sumę za zachowane przez nią kopie owych zdjęć. Ale okazała się na tyle przyzwzoita, że oświadczyła reporterom, iż spaliła wszystkie fotografie, nie chcąc sprawić przykrości królowi, który i tak dość ma kłopotów.

32 OSOBY SKAZANO ZA ZDRADE STANU.

Berlin. — W Monachium odbył się proces 38 mężczyzn i kobiet z Augsburga, oskarżonych o zdradę stanu.

Sąd skazał 25 oskarżonych na kary od 5 lat ciężkiego do jednego roku zwykłego więzienia, 7 oskarżonych na 3 do 6 miesięcy, a resztę uniewinniono.

Polska polityka zagraniczna

W OŚWIETLENIU MIN. BECKA.

Warszawa. — Expose min. Becka w komisji spraw zagranicznych Senatu wywołało żywe zainteresowanie wśród członków Izby Ustawodawczych, którzy licznie przybyli na wczorajsze posiedzenie komisji.

W posiedzeniu wziął udział: prezes Rady Ministrów, marszałek Senatu, marszałek Sejmu, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu oraz wyżsi urzędnicy MSZ, z podsekretarzem stanu Szembekiem na czele.

Punktualnie o godz. 11.30 przewodniczący kom. sen. Lubomirski otworzył posiedzenie, po czym udzielił głosu ministrowi spraw zagranicznych, Józefowi Beckowi.

Półgodzinne przemówienie na temat polityki zagranicznej Polski nie zawierało żadnych rewelacji. Było ono właściwie suchym rejestrem faktów już dobrze znanych ogółowi. Zestawienie to uzupełnił p. min. Beck ogólnymi uwagami o charakterze obecnej polityki międzynarodowej.

Trzeba podkreślić, że p. Beck w ogó-

le nie wspomiał o niektórych sąsiadach Polski, np. o Litwie i Czechosłowacji, a stosunek do innych sąsiadów potraktował bardzo zwęźle. Naprzykład sprawa olbrzymich zbrojeń niemieckich nie została w ogóle przez p. min. Becka poruszona.

Przedlą naszych stosunków z sąsiadami zaczął p. Beck od Sowietów.

„Opinia publiczna była ostatnio zaskoczona wystąpieniem jednego z mówców na VIII zjeździe Sowietów, którego słowo miały rzekomo zawierać groźbę w stosunku do zachodnich sąsiadów Związku. Mimo, że słowa te nie odnosiły się do Polski, a raczej do naszych przyjaciół z nad Bałtyku, poruszenie na swej opinii publicznej było dla mnie zrozumiem. Dla dwóch powodów: po pierwsze, że statut nieagresji, istniejący między Związkiem Sowieckim a jego zachodnimi sąsiadami od 1932 r. opiera się na tych samych zasadach w stosunku do nas, co i do tych krajów. A po drugie że nic, co się dzieje nad tym jedynym morzem, do którego mamy dostęp, nie

Ruina Madrytu



Sytuacja pod Madrytem nie uległa zmianie. Obie walczące strony umocniły się na swych stanowiskach, prowadząc regularną walkę. Cierpi na tym prócz ludności cywilnej Madrytu, przede wszystkim samo miasto, które z jednego z najpiękniejszych miast w Europie zamienia się powoli w skutek akcji wojennej, a przede wszystkim bombardowania samolotów, w gruzy i ruiny. — Na zdjęciu naszym reprodukuje fragment jednej z dzielnic dzisiaj, Madrytu.

W. P. Dr. L. DONTENOWI
 Za traktując opiekę lekarską w czasie choroby
 tą drogą serdecznie podziękowania składa
M. HORYN
 Raków, 18 grudnia 1936 r.

może być dla nas obojętne.
 Chciałbym też z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić, że wyjaśnienia, któreśmy otrzymali, nie dały powodu do zaniepokolenia.

Następnie stwierdził p. min. Beck, że „pewna nerwowość” udzieli się również niektórym głosom prasy w dziedzinie naszych stosunków z sąsiadami zachodnimi i to na obu stronach granicy. Minister jest jednak przekonany, że decyzja ułożenia przyjaźni stosunków między Polską a Niemcami zachowuje swoją wartość.

„Nerwy — oświadczył p. Beck — są nerwami „a decyzja decyzją”.

Dalej mówił p. Beck o wymianie wizyt między czynnikami wojskowymi Francji i Polski, oraz o współpracy z Rumuniam.

„Mam nadzieję, że będę mógł kontynuować te rozmowy w Bukareszcie”.

Przypomniawszy, że na zgrupowaniu Ligi Narodów wysunięto problemat polskich interesów kolonialnych, p. Beck mówił:

Zagadnienie to można podzielić na dwa działy:

Po pierwsze, zapewnienie terenów emigracyjnych dla ludności naszego kraju, której dynamizm demograficzny — jest Panom znany. Jako podział tego aspektu zagadnienia należy podkreślić sprawę emigracji żydowskiej. Sprawa tej emigracji ma znaczenie zupełnie specyficzne wobec szerokiej tendencji wśród licznych rzeź ludności żydowskiej, stworzenia w Palestynie własnego ośrodka narodowego.

Poza tym problem żydowski w całej wschodniej Europie przedstawia szczególne trudności dzięki pewnemu, normalnemu zresztą procesowi ekonomicznemu i społecznemu, który łączy się z tym zagadnieniem. Bardzo znaczna ilość ludności żydowskiej, która zapewniała egzystencję swych rodzin, trudniąc się drobnym pośrednictwem, w miarę rozwoju życia gospodarczego w poszczególnych dziedzinach, rje ma możliwości zapewnienia młodszemu pokoleniu warstwowi pracy.

Emigracja żydowska nie jest tylko za gadaniem palestyńskim — jest ona również i problemem europejskim z jednej strony i ważnym problemem dla wszystkich terenów emigracyjnych z drugiej strony.

Drugim dział kwestii kolonialnej, to możliwość otwarcia dla Polski dostępu do źródeł surowców w formie lepszej, niż zwykła wymiana handlowa za dewizy.

Uważałem za konieczne podnieść już obecnie w Genewie te nasze zainteresowania, gdyż spotkałem się tam ze służną zresztą inicjatywą międzynarodowego zbadania środków, które mogły by przyczynić się do usunięcia istniejących dziś w Europie trudności ekonomicznych i społecznych”.

Co do Gdańska, to p. Beck oświadczył, że komplikacje ostatniego okresu miały swoje źródło w konflikcie między Senatem Wolnego Miasta a organami Ligi Narodów. Od tych interesów oddzielił p. Beck interesy Polski, stawiając sprawę w ten sposób, jak by Polsce wcale nie zależało na utrzymaniu obecnych praw Ligi Narodów w Gdańsku.

„W obecnym stanie rzeczy — mówił — tocmy intensywne negocjacje w dwóch kierunkach: 1) dla zapewnienie skutecznego i praktycznego wykonywania naszych praw i interesów w Wolnym Mieście w obliczu szeregu nowych zarządzeń, wydanych przez Senat gdański i 2) w celu usunięcia trudności, jakie powstały między przedstawicielem Ligi a Senatem.

Od tygodnia negocjacje te rozwijają się pomyślnie i mam nadzieję, że i tym razem będziemy mogli naszą misję wypełnić”.

Na święta
 Poleca CERATY, LINOLEUM, DY-
 WANY, CHODNIKI, SZCZOTKI,
 SZPAGAT, ŁÓŻKA SPRZYŃOWE
 I WÓZKI — CENY NISKIE.
W. NOWICKA
 ALEJA WOLNOŚCI 3/5
 Wjeżdżcie z bramy.

**PRZED ZIMĄ, — DAJ CO MOŻESZ!
 BEZ DACHU, BEZ ODIĘŻY, BEZ JE-
 DZENIA STOJĄ TYSIĄCE LUDZI**

**KS. WINDSORU GOŚCIEM
 HABSBURGA.**

Wiedeń. — Arcyksiążę Antoni Habsburg z małżonką ks. Ileaną zaprosił ks. Windsoru do swego zamku Sonnberg w Austrii Dolnej. Ks. Windsoru przyjął zaproszenie i spędzi święta w Sonnberg, dokąd uda się po połowaniu w lasach bar. Rotschilda.

**P. SIMPSON WYJECHAŁA
 DO EGIPITU.**

Paryż. — Havas donosi z Kairu, że pani Simpson przybyć ma do Aleksandrii w sobotę rano na pokładzie statku „Atena”, poczem niezwłocznie uda się do Luksoru.

**Komuniści strzelają
 do karetok sanitarnych z rannymi.**

Paryż. — Podobnie jak w Clermont Ferrand, przyszło do poważnych starć w Lyonie z okazji zebrania francuskiej partii ludowej Doriota.

Lewicowi przeciwnicy Doriota obsadzili w szerokim promieniu od lokalu zebrania ulice.

Doszło do starcia z policją, w którym padło wiele strzałów rewolwerowych. Wielu ludzi odniosło rany, w tym czterech policjantów.

Komuniści strzelali także do samochodu sanitarnego, wiozącego rannych do szpitala. — Eskortujący rannych strażak odniósł ranę w głowę.

Ultimatum Nankinu do buntowników

Trzydniowe zawieszenie broni.

Nankin. — Z kół chińskich donoszą, że poczyniono o zwartku ustalono w Sian-Fu trzydniowe zawieszenie broni, podczas którego Sian-Fu nie bę-

dzie bombardowane przez artylerię i samoloty wojsk nankińskich.

Jeśli w ciągu trzech dni marszałek Czang-Kai-Szek nie zostanie zwolniony, działania wojenne mają być wznowione. Jak słychać, Sian-Fu za pośrednictwem Donalda, miało już dojść do porozumienia.

Roślinny PUDER ABARID upiększa cerę

Sojusz Chin z Rosją sowiecką

GŁOSI PRZYWÓDCA REWOLTY.

London. — Z Nankinu donoszą, że marszałek Czang-Sue-Liang w mowie wygłoszonej przez radio wypowiedział się za zawarciem sojuszu ze Zw. sowieckim. Sojusz taki, zdaniem generała powstańczego jest jedyną drogą, jaka jeszcze pozostaje o b e c n i e Chinom.

Wypowiadając się za sojuszem z Rosją sowiecką Czang-Sue-Liang po-

wołał się m. in. na testament polityczny dr. Sun-Yat-Sena, w którym twórca nowoczesnych Chin nakłada obowiązek utrzymania stosunków tylko z takimi państwami, które traktują Chiny na zasadzie równości. Zdaniem marszałka w chwili obecnej sojusz z Rosją jest dla Chin jedynym kursem współpracy międzynarodowej.

**NA GWIAZDKĘ
 PODAREK ELEKTRYCZNY!**

Każdy ma niemało kłopotów z wyborem prezentu dla swych najbliższych. Uniknie tych kłopotów ten, kto w Salonie Propagandowo - Pokazowym Elektrowni, ul. N. M. Panny Nr. 22, kupi praktyczny estetyczny, a równocześnie niedrogi podarek, jak: rozmaite grzejniki elektryczne, zegary elektryczne i aparaty radiowe.

Prosimy o o d w i e d z e n i e Salonu Propagandowo - Pokazowego.
**ODWIEDZENIE NIE OBOWIĄZUJE DO KUPNA.
 SPRZEDAŻ NA RATY.**

**Sensacyjne porwanie syna
 ŻYDOWSKIEGO PRZEMYSŁOWCA W ŁODZI.**

Łódź. — Łódź wstrząsnął niezwykle fakt. Oto jakaś dobrze zorganizowana banda uprowadziła 25-letniego Beniamina Budynera, jedynego syna bogatego przemysłowca b. senatora, akcjonariusza kilku wielkich przedsiębiorstw i właściciela kilkunastu nieruchomości.

Porwanie nastąpiło w takśwencie. Młody Budzyner pracował w firmie Jarocińskiego (Towarowa 26) w której ojciec jest akcjonariuszem i zazwyczaj po pracy o godz. 3 p.p. powracał takśwódką do domu.

We środę nie wrócił o zwykłej porze

do domu. P. Budzynerowa czekała do północy i wreszcie zaniepokojona zaczęła telefonować do tych domów, w których syn jej zwykle bywał.

Nigdzie jednak nie widziano go. Około godz. 1 w nocy dozorca przyniósł p. Budzynerowej list, zawiadamiający o porwaniu syna.

Bandytci żądali 500.000 zł. okupu, które miały być złożone we wskazanym miejscu do godz. 1 po poł. we czwartek.

Do listu dołączona była kartka od syna błagającego by wykupiono go z rąk bandy

TELEFUNKEN
 ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

Lepiej zawczasu wybrać, wypróbować i porównać przed nabyciem, najwspanialszy dar Gwiazdkowy, sprawiaczy najwyższą radość wszystkim obdarowanym — superheterodyny TELEFUNKEN — Lord, Arystokrata, Magnat lub odbiornik Premier. Taka „gwiazdka” napewno uszczęśliwi całą rodzinę.

Ważnym. Zawiadomiono policję. Rano ktoś zatelefonował do p. Budzynerowej i jakiś głos męski ostrzegł ją że jeśli syna nie wykupi do oznaczonej godziny zostanie on zastrzelony.

P. Budzynerowa zaczęła pertraktacje co do wysokości okupu by dać czas policji do ustalenia z jakiego aparatu rozmawiano i w ten sposób trafiono na ślad bandy.

W krótkim stosunkowo czasie zatrzymano kilkanaście osób a między innymi Karola Bucholca i Stanisława Olszewskiego przy którym znaleziono skrawki papieru z piśmem podobnym do tego, jakim napisał arcybiskup.

Olszewski przyznał się do udziału w porwaniu i powiedział, że Budzyner, wzięty zony jest w wili Henryka Barucha w Adrespolu w pow. brzezińskim.

O godz. 4 po poł. silny oddział policji udał się na wskazane miejsce gdzie zastał Barucha i Feliksa Belczyńskiego właściciela takśwóki.

Obaj pinali zamkniętego w ciemnym pokoju posiadaczowego, pobitego i podrapanego Budzynera.

Porwanie według opowiadania Budzynera miało przebieg następujący:

Po wyjściu z fabryki wstąpił do takśwóki nr. 273 kazać się wieść do domu.

Gdy samochód dojechał do ul. Głównej na Wodnym Ryнку, zatrzymał się i wešlo cztylo dwu mężczyzn z rewolwerami w rękę.

Szybko wzięli Budzynera i zakneblowali mu usta, po czym takśwóka pełnym gazem popędziła w stronę Andrzejowa.

Kiedy Budzyner zaczął się szarpać by zerwać więzy bandyci dał go pobili, że stracił przytomność.

Do wili przyjechał o godz. 8 wiecz. Tu bandyci zmusili swoją ofiarę do napisania listu do matki.

Rzecz charakterystyczna, że hersztem szajki był zamożny człowiek — Henryk Baruch.

Barucha, Olszewskiego, Bucholca i Belczyńskiego osadzono w więzieniu.

„Rodzinna przemoc”.

Sprawa nieudanego wymuszenia pół miliona złotych przybrała nagle formy jeszcze bardziej sensacyjne. Okazało się bowiem, że w aferę zamieszany jest jeden z członków rodziny Budzynerów.

Salo Budzyner, ojciec porwanego, był prezes rady gminy żydowskiej, były sena-

Zakład naprawy maszyn biurowych
 Al. Wolności 16, tel. 17-33
F. RETERSKI
 Na składzie maszyny nowe i używane.

Na Gwiazdkę
 Fabryka Cukrów i Czekolady W. OZYŻ
 Pułaskiego 40, telef. 1287
 Poleca różne mieszanki czekoladowe, plerniki miodowe, bomboniere i różne ozdoby choinkowe. Ceny b. przystępne. Dla szkół specjalnie.

dał swe córki żamać za lekarza, kupca pracownika umysłowego.

Wacław Baruch, zastępca konsula belgijskiego w Łodzi, otrzymał zamiast posagu, ak inni zięciowie Budzynera, udziały w fabrykach teścia i kierownictwo fabryki znanego niegdys w Łodzi przemysłowca Jarcocińskiego.

Gdy okazało się, że porwanego wywieziono do willi „Baruchówka” w jednym z letnisk nie daleko Łodzi, sprawa przybrała charakter „rodzinny”, willa ta bowiem, w której miesi się pensjonat przeznaczony dla ludzi bogatych, należy do Alberta Barucha, brata szwagra porwanego Beniamina Budzynera.

Czy właściciel willi wiedział o tej całej historii porwania, czy też porywawcy skonstruowali jedynie z okazji, że willa nie jest obecnie zamieszkała, wyjaśni dalsze śledztwo.

Fakt aresztowania jednego z Baruchów jako szefa bandy porywawcy wywołał w Łodzi zrozumiałą sensację. Henryk Baruch organizator porwania jest wykołajcem. Przed kilku laty usiłował on popełnić samobójstwo strzelając do siebie w małej cukierce łódzkiej. Odbijając służbę wojskową przyjął chrzest a następnie ożenił się z występującą w „sali młodszej” Grand Hotelu fordanerska.

Najbliższe godziny wykaże, czy cała ta historia porwania nie była wyłącznie sprawą rodzinną rozwiązaniem kwestii finansowych milionerów łódzkich, Budzynarów.

Ataki czerwonych odparte

Paryż. — Na froncie madryckim pod Boadilla wykonalni czerwoni silny kontratak przy poparciu czołgów. Wojska narodowe odrzuciły z miejsca natarcie, a następnie przeszły do pościgu, zadając przeciwnikowi ciężkie straty w ludziach oraz zdobywając 4 tanki i 6 samochodów ciężarowych.

Na froncie północnym w kraju Basów odparto również z wielkimi stratami atak czerwonych, których wszystkie wysiłki, zmierzające do przerwania frontu wojsk narodowych, skończyły się zdecydowanym niepowodzeniem.

Również na froncie Gwadalajary i Asturii rozpaczliwe ataki czerwonych zlikwidowano z ciężkimi dla nich stratami.

Do Hiszpanii przybyły ostatnio dość znaczne posiłki dla czerwonej brygady międzynarodowej, w tym pewna ilość ochotników z Anglii. Poza tem do Barcelony przybył transport 1500 ochotników z Francji narodowości francuskiej i belgijskiej.

SILY OBU STRON pod MADRYTEM
Londyn. — Wczoraj został ogłoszony raport, zredagowany przez 6 parlamentarzystów brytyjskich (lewicowców), którzy w ub. miesiącu udali się do Hiszpanii.

Jak wynika z ogłoszonego dokumentu, gen. Franco rozporządza pod Madrytem 20 lub 25 tys. żołnierzy. Rząd hiszpański może mu przeciwstawić 80 do 200 tys.

Gen. Franco rozporządza samolotami niemieckimi i włoskimi, rząd niemiecki został zaopatrzony w tanki i samoloty pochodzenia sowieckiego.

Według informacji, zasługujących na wiarę, zabito tysiące osób, podejrzanych o udział lub sprzyjanie powstańcom.

W raporcie podniesiono konieczność ewakuowania Madrytu.

J. EM. KS. PRYMAS HLOND ZGUBIŁ KRZYŻ ZŁOTY.

Po nań. — W czasie ostatniego pobytu na Pomorzu spotkała J. Em. ks. kardynała prymasa Hlonda przykra przygoda. W drodze z Pelplina do Torunia, najprawdopodobniej przy wsiadaniu lub wysiadaniu, zgubił ks. przy mas krzyż wartości około 5 tys. zł. O zgubie powiadomiono policję w Toruniu. dotychczas jednak krzyża nie odnaleziono.

STRONNICTWO NARODOWE W POZNANIU SKARŻY MIN. SPR. WEWN. O ODSZKODOWANIE.

Poznań. — W związku z przywróceniem do praw rozwiązanej rady miejskiej w Poznaniu i zawieszeniem przygotowanych wyborów miejskich, rozeszły się pogłoski, że Stronnictwo Narodowe w Poznaniu zamierza skarżyć ministerstwo spraw wewnętrznych o zwrot kosztów, poniesionych przez Stron. Narod. przy przygotowaniu wianiu niedoszłych do skutku wyborów.

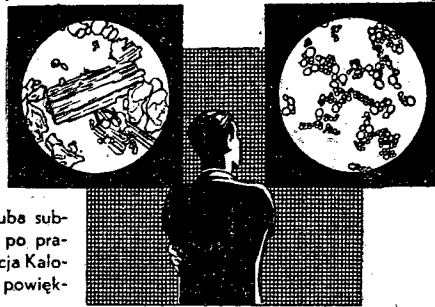
ZUPA A LA P. SIMPSON.

Gdynia. — Właściciel jednej z tujejszych restauracji, uczęszczanej przez marynarzy angielskich, pomieszczył w menu oryginalne danie: „zupa a la p. Simpson”.

Rozruchy bezrobotnych w Gnieźnie.

Gniezno. — W czwartek ok. godz. 8-ej rano zebrał się tłum, liczący około 500 osób, przed gmachem magistratu gnieźnieńskiego z żądaniem przyjęcia przez urzędującego wiceprezydenta miasta delegacji bezrobotnych, która żądała wypłacenia im za miast świątecznej zapomogi w naturaliach — w gotówce. Demonstracja trwała dłuższy czas, przy czym tłum zdradzał nastroje coraz bardziej radykalne. Około godz. 10-ej tłum zbliżył się pod gmach magistratu, przy czym wybito kilka szyb w oknach parterowych. W chwilę po tym tłum wtargnął do wnętrza budynków, a po wyłamaniu przemocą drzwi, zniszczył wewnątrz sali posiedzeń magistratu, wyrzucając przez okna krzesła i fotele. Poza tym zniszczono kilka innych ubikacji i pobito wiceprezydenta miasta p. inż. Gałęzowskiego. Po dłuższej chwili policja usunęła demonstrantów. Po godzinie 12 policja opanowała sytuację i w mieście zapanował spokój. Demonstracja ta była dziełem wywrotowców oraz komunistów miejscowych, stwierdzono również, że

Każdy spostrzeże różnicę!



Po łewej stronie - gruba substancja zwykłej pasty, po prawej - delikatna substancja Kalodontu. (Wielokrotnie powiększone.)

Jeżeli zastanowicie się, jaki wpływ ma pasta na stan emalii, napewno używać będziecie stałe Kalodontu, bo jego delikatna substancja czyści emalję, a zawarty w nim Sulfuricynoleal zwalca skutecznie kamień nazębny i zapobiega jego tworzeniu się.

Uwaga! Wypróbujcie nowy eliksir Kalodont, oszczędny w użyciu, skoncentrowany, o wybitnych właściwościach antyseptycznych. Duży flakon Zł. 3.—

KALODONT

PRZECIWKAMIENIOWI NAZĘBNEMU

O użytkowaniu mięsa przedniego.

Wniosek p. Prystorowej o zniesienie uboju rytualnego, przedstawiony w Sejmie, był początkowo wniesiony z powodów humanitarnych, aby oszczędzić niepotrzebnych cierpień przeznaczonym na rzeź zwierzętom.

Dyskusja nad tym wnioskiem przybrała jednak inny charakter, wysunęło inne zagadnienia, równie ważne, bo dotyczące naszego życia ekonomicznego.

W Polsce ubój rytualny w niektórych miejscowościach dochodzi do 100 proc. Na zachodzie ubój systemem rytualnym przedstawia się inaczej: w Londynie około 55 proc., w Pradze 15 proc., w Paryżu 4 proc.

W Polsce mamy 3 miliony ludności żydowskiej — według ustawy o uboju zwierząt rzeźnych ubój rytualny będzie dopuszczalny w tej ilości, która się należy procentowo ludności żydowskiej, zamieszkałej w Polsce. Jest to zasada słuszna i sprawiedliwa.

Do uregulowania kwestii obrotu mięsem prowadzi 2 drogi. Pierwsza to ustawodawstwo — rząd spełnił swoje zadanie: uchwalona w Sejmie ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

Druga droga to uświadomienie całego społeczeństwa o konieczności uregulowania tych spraw. Propaganda spożywania mięsa przedniego leży w rękach kobiet, w rękach pań domu.

Gdyby kobiety przez bierność czy konserwatyzm nie kupowały mięsa przedniego, wytworzyłby się nadmiar niesprzedanego mięsa przedniego, który uległby psuciu i nastąpiłby moment krytyczny w gospodarce mięsnej. Potrzeba więc ze strony pań domu trochę dobrej woli i zrozumienia, że mięso z przednich części wołu jest równie dobre jak z żądnic i że mięso, leżące na mostku i na przedpiersiu znacznie jest mięsem pierwszorzędnym, tylko należy się z niem. umieć obcho-dzić.

Na pokazie rozbioru mięsa wołowego, który odbędzie się 21 grudnia t.j. w poniedziałek o godz. 16 w sali Nr. 8 Magistratu p. dr. St. Chmurko (lekarz weterynaryj) zapozna szeroką publiczność z wartością mięsa z przednich części wołu.

H. Grąbczewska

Kier. Wydz. Gosp. Zw. Pań Domu.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

czolowe grupy demonstrantów, które wtargnęły do magistratu, były w stanie nietrzeźwym.

Obniżka ceny węgla na ziemiach wschodnich.

Warszawa. — Według otrzymanych informacji, konsern „Wspólnota Interesów” uruchomił w okolicy Buczacza na szeroka skalę komisową sprzedaż węgla po 13 złotych za jedną tonnę loco kopalnia i 25 zł. za jedną tonnę loco stacja odbiorcza. Oznacza to obniżkę ceny w stosunku do dotychczasowej o 11 zł. na tonnie t.j. blisko 40 proc.

Na Kresach wschodnich ze względu na przyznany 20 proc. rabat kresowy, obniżka wyniesie ok. 20 proc.

Kino „EDEN” — I-sza Aleja Nr. 12.

Najciekawszy film sensacyjny

SPRAWA 444

Najbardziej tajemnicza zagadka kryminalna ostatnich czasów.

Role gł. Mary Astor, Warren William i inni.

NADPROGRAMY. — Szczegóły w afiszach.

W niedzielę Poranek Serca ze stali i Cudowne dzieci

Wojewoda śląski dr. Grażyński

przeciwko red. Mackiewiczowi z Wilna.

Katowice. — W dniu wczorajszym odbył się przed Sądem okr. w Katowicach proces wytoczony przez wojewodę dr. Grażyńskiego redaktorowi wileńskiego dziennika „Słowa” o znieważenie.

Tem procesu jest artykuł, który ukazał się w „Słowie” w dniu 21 października br. pt. „Führeria” bez ideologii.

Ustęp artykułu, który spowodował skargę p. wojewody brzmiał następująco:

„Wojewoda i nie-wojewoda”.

„Wojewodzie Śląskiemu podlegają urzędy górnicze i urzędy skarbowe. Walka z niemieczyną na Śląsku jest rzeczą sympatyczną nawet dla takiego „wodza hitlerianów polskich”, jak niżej podpisanego nazywają gazety żydowskie. Cieszymy się z odniemczenia, ze spolszczenia Śląska. Chodzi jednak o to, że czasami mogą być użyte środki tak złe, że psują nawet cel najlepszy. Środki złe są zawsze tem niebezpiecznie, że się pierwieli ich używa do Niemców, potem do opozycji, potem do przyjaciół z którymi się pokłóciło. Jestem np. przeciwnikiem używania urzędu skarbowego i na ginięcia wymiarów podatkowych nawet w celu walki z Niemcami. Czyż moi czytelnicy są innego zdania?”

„Pogarda do chłopów, pogarda do robotnika”.

„Pan Grażyński nazywał się kiedyś p. Kurzydło. Zmienił nazwisko na bardziej literackie Grażyński. Jest to rzecz drobna, ale dziwna. Rozumiemy ludzi, którzy wyrzekają się nazwisk przykrych, nieprzyjwoitych, chociaż generalowi Petain — nazwisko w najwyższym stopniu trywialne i nieprzywoite nie przeszkodziło wejść do Olimpu. Ale nazwisko Kurzydło jest uczciwym chłopskim nazwiskiem. Nie rozumiem też ucieczki od chłopskiej przeszłości i nie rozumie tego nikt w kraju, w którym politykę chłopską kształtuje nie p. Poniałowski, lecz p. Darre.

W tym małym szczególe jest wielkie zakłamanie, które panuje nad grupą narabiaczy”.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie podczas której składał zeznania w charakterze świadka woj. Grażyński, odpierając zarzuty zawarte w przytoczonych wyżej wyjątkach z artykułu Cata, skazał red. Mackiewicza na 3 miesiące więzienia i 300 zł. grzywny. Oskarżonego bronił adw. Szurlej z Warszawy, który zapowiedział apelację.

Drugi proces red. Mackiewicza contra „Polska Zachodnia” o obrazę został odroczony.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownym i Kochanym Panom Doktorom: Giedrykowi, Borzkowskiemu i Błagowidowskiemu. Szanownemu i Kochanemu Panu Profesorowi Sikorskiemu za frekwencje zawczasu leczenia i serdeczne ratowanie do ostatniej chwili życia naszej Matki i Babki

JÓZEFY JASIEŃSKIEJ

wszystkim Przyjaciołom i życzliwym Osobom są oddane ostatnie pozostałe wyrazy serdecznego współczucia i udziału w ekscypacji i pogrzebie, a w szczególności: Włochomemu Duchowieństwu w Ochocku: Ks. Prałata Mirockiego, Ks. Kapłana Żelaznowolskiego, Ks. Kapłana Jastrzębskiego, Ks. Proboszcza Kacmarczyka i Ks. Wikariusza Chwastowskiemu. Członkom i Kochanemu Panu Doktorowi Łokaszewskiemu, Członkini i Kochanemu Panu Profesorowi Makoszy, Doktorowi Walecznemu i Pułku Pielęgniarki i Orderu Krzyża Państwa, Prasię, wszystkim Organizacjom i Zwiazkom Żelaznowolskiej Ochockiej Kobiety i Kola Gospodyń Wiejskich - z głębi żalobnych serc składamy serdeczne podziękowanie i stropoklęcie „Bóg zapłać”

RODZINA.

KRONIKA

Częstochowa 20 GRUDNIA Niedziela

Dziś - Teofila i tow. m. Jutro - Tomaszka ap. 7.44 Wschód słońca o godz. 15.39 Zachód 15.39 Kalendarzyk historyczny: Przysięga św. Łokietka z Bolesławem, księciem śląskim w roku 1332.

Kilka zaledwie dni dzieli nas od radosnych świąt Bożego Narodzenia.

Nastroj ogólnej radości i wesela prynciemia dziś jednak groźna chmura bezrobocia i panoszącej się nędzy, która coraz uparciej zagląda do izb ludzkich. Całe rodziny z dziećmi cierpią głód i zimno, to też choć odczuwamy wszyscy pospółu żubozębno ogólnie całego społeczeństwa, musimy jednak i tym, co posiadamy, podzielić się z biedniejszymi od siebie, jak to nam chrześcijańska miłość bliźniego nakazuje. Nie wolno nam patrzeć obojętnym okiem na cierpienia ofiar kryzysu, na nędzę i głód dzieci. Musimy przyjść biednym z pomocą, okres zaś przedświąteczny szczególnie do czynów miłosierdzia się nadaje. Społeczeństwo prowadzi już akcję pomocy zimowej bezrobotnym, ale właśnie okres przedświąteczny tym bardziej wzywa nas wszystkich do wzmoczonej ofiarności, gdy bowiem zabiegamy, aby urządzić święta radosne dla siebie, musimy pomyśleć i o tych, co może kawałek chleba nie będą mieli na dni świąteczne, musimy przypomnieć sobie o niezawinionym losie tych tysięcy wychudłych, drżących z zimna i obdartych dzieci, co nigdy nie zaznały radosnego dzieciństwa.

Jak co roku, apelujemy tedy w imię miłości bliźniego do serc litościwych o składanie ofiar na święta dla biednych i głodnych, a przekonani jesteśmy, że apel nasz i tym razem nie przebrzmie bez echa.

Wszelkie ofiary na ten cel przyjmuje administracja „Gońca Częstochowskiego”, ul. Najśw. Maryi Panny 52 lub 26. — Wyzytacja J. E. ks. Biskupa dr. Kubiny w parafii św. Antoniego. Dziś, w niedzielę, o godz. 10 m. 15 r. Najdostojniejszy Arcypasterz naszej diecezji J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina przybędzie do kościoła św. Antoniego na Ostatnim Groszu, gdzie odprawi sumę uroczystą i do kona wyzytacji nowej parafii.

— Nabożeństwo misyjne. Staraniem Sodalicji św. Piotra Klawera od będzie się dziś, w niedzielę, o g. 4 p.p. w kościółku Najśw. Panny Maryi na bożeństwo miesięczne z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem misyjnym.

— Nabożeństwo i ogólne zebranie Katol. Stow. Mężów i Niewiast par. św. Zygmunta. Dziś, w 3-cią niedzielę m-ca, o godz. 8 r. w kościele parafialnym św. Zygmunta będzie odprawiona Msza św. ze wspólną Komunią św.

Po sumie odbędzie się ogólne zebranie

WINA krajowe i zagraniczne WÓDEK czyste i gatunkowe LIKIERY, KONIARI, WINIARI it. p. TOWARY KOLONJALNE, delikatesy, konserwy POKOJE ŚNIADANKOWE zapraszają na tradycyjną rybę. Przyjmuje się zamówienia do domów na ryby, majonezy, sałatki i t. p. Handol Win, Wódek i Towarów Kolonialnych i Pokoju Śniadankowych T. i Z. KARWIŃSCY Aleja 23.

nie w sali parafialnej dla Mężów o godz. 12 m. 30, a o godz. 16 m. 30 dla Niewiast. Na porządku obrad przewiduje się: kwadrans religijny „Władza kapłańska w kościele” i referat: „Ks. Piotr Skarga, jako kapłan, kaznodzieja, pisarz i obywatel”. Przed i po zebraniu będą przyjmowane składki od członków i zarazem zapisy nowostępujących do Sto warzyszenia osób.

Choinka dla dzieci członków związku b. Ochotników A. P.

Dziś, w niedzielę, dn. 20 grudnia b. r. o godz. 15-ej m. 30 w sali „Ogniska Niepodległości” w Częstochowie, staraniem Zarządu Związku b. Ochotników A. P. zostanie urządzona choinka dla dzieci członków Związku. — Wszystkie dzieci obdarowane zostaną lakoami, zaś najbardziej zasłużeni otrzymają ponadto: swetry, ciepłą odzież, bieliznę pończochy i t. p.

— Od Redakcji. Dzisiejszy numer gwiazdkowy „Gońca Częstochowskiego”, ilustrowany i uwzględniający obszernej dział handlowo - informacyjny w związku z okresem przedświątecznym, zawiera 12 stronice druku i kosztuje tylko 10 groszy.

Świąteczny numer „Gońca” w powiększonej objętości ukazać się w czwartek dn. 24 bm. w godzinach porannych. Prosimy przeto wszystkich zainteresowanych o możliwie najwcześniejsze nadysłanie wszelkich komunikatów, ogłoszeń i t. p., aby mogły być bez opóźnienia w numerze świątecznym zamieszczone.

— Dziś, w niedzielę, sklepy będą otwarte. W czasie od 18 do 23 grudnia włącznie sklepy i wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte w dni powszednie do godziny 21.

Dziś, w niedzielę, jako ostatnią przed świętami, dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13-ej do 18-ej. — Zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości. Dziś, w niedzielę, o godz. 3 i pół po poł. odbędzie się zebranie ogólne członków Stow. Właścicieli Nieruchomości w lokalu własnym przy ul. Najśw. Maryi Panny 49. Sprawy b. ważne.

Żywność d'a bezrobotnych od dziś jest wydawana w Częstochowie.

Poczynając od dziś, t. j. od soboty, Miejski Obyw. Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym w Częstochowie przystąpił do rozdawnictwa produktów żywnościowych zakwalifikowanym bezrobotnym. Akcja żywnościowa obejmie narazie około 10.000 osób.

Każdy zakwalifikowany bezrobotny po za ziemniakami i opalem, których rozdawnictwo prowadzone już jest wcześniej, obecnie otrzymywać będzie tygodniowo następującą porcję żywnościową: 1 kg. chleba, pół kg. mąki pszennej, pół kg. grochu, 15 dkg. słoniny, 15 dkg. cukru i 2 kostki kawy. — Jest to t. zw. porcja dla samotnego bezrobotnego na tydzień, natomiast rodziny bezrobotnych w zależności od liczby osób otrzymują dwie, trzy, cztery lub pięć takich porcji, przy czym najwyższą normą jest pięć porcji, a większa liczba osób w rodzinie już nie jest uwzględniana.

Obecnie wszystkie porcje wydawane są w ilościach podwójnych za okres dwutygodniowy od 14-go do 26-go b. m., co wobec nadchodzących świąt ma również duże znaczenie.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę, o g. 5-ej i 8.30 wiecz. oraz w niedzielę dn. 20 grudnia o godz. 5-ej i 8.30 wiecz. odbędzie się przedstawienie tragicomedii w 3-ach aktach Giano Capro i Artura Rosato w przekładzie Zofii Jachimeckiej pt. „Zabije ją”. Rzecz dzieje się w Wenecji współcześnie. Ceny miejsc od 60 gr. do 2.55 zł.

— Jasełka w sali Straży Pożarnej. — Kolo miłośników sceny przy Straży Pożarnej w Częstochowie, w tym roku, jak w latach ubiegłych, w okresie Świąt Bożego Narodzenia wystawia przepięknie Jasełka ze śpiewami i tańcami w 6-ciu aktach. Kolo dokłada najusilniejszych starań, aby tegoroczne Jasełka wypadły najkajwspanialej.

— Choinka w przedszkolu Nr. 1 przy ul. św. Rocha. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-37 po poł. w sali przy ul. św. Rocha 37 staraniem Opieki Przed szkola odbędzie się choinka dla dzieci z przedszkola z udziałem rodziców i przyjaciół.

— Rota przysięgi dla nauczycieli. — Min. oświaty wydało nowe zarządzenie o składaniu przysięgi przy obejmowaniu stanowisk nauczycieli w służbie państwowej. Rota przysięgi dla nauczycieli zawiera przyrzeczenie, iż wykładowcy dokładają będą wszelkich starań, by wychowanie młodzieży odbywało się w duchu patriotycznym dla dobra narodu.

— Pokaz rozbioru mięsa wołowego. W poniedziałek, dnia 21 grudnia o godz. 16 w sali Nr. 8 Magistratu, Aleja 45, odbędzie się staraniem Zw. Pań Domu w porozumieniu z dyr. Rzeźni Miejskiej pokaz rozbioru mięsa wołowego. Pokaz poprzedzi prelekcja d-ra St. Cimurko (lekarza weterynarii) o nowej ustawie o uboju i użyteczności przedniego mięsa wołowego. Rozbioru mięsa dokonają fachowcy pod kier. mistrza p. S. Wiczorka.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny. — Mięso najdroższe w Warszawie, najtańsze w Nowogrodzku. I b. m. notowane następujące detaliczne ceny mięsa wołowego za 1 kg. z 20 proc. dokładką kości: Warszawa i Katowice 1.50 zł., Poznań i Gdynia 1.40 zł., Kraków, Łódź 1.20 zł., Lublin 1.05 zł., Sosnowiec i Lwów 1 zł., Wrocławiec, Częstochowa i Tarnopol 90 gr., Kielce i Brześć n. B. 85 gr., Białystok, Wilno i Stanisławów 80 gr., Nowogrodek 70 gr.

— Sylwester akademików. Tegoroczny bal sylwestrowy akademików dn. 31 b. m. urządzony zostanie w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. A. Wolności 44.

Upośledzenie ul. Dąbrowskiego

Mieszkańcy ul. Dąbrowskiego uskarżają się na zaniedbany stan tej ulicy. — Istotnie, w porównaniu z asfaltami Alei lub choćby z chodnikami sąsiedniej ul. Kililiskiego jest ona w kompletnym zaniedbania. Polamane resztki chodników z bajorami błota, dziurawa jezdnia uniemożliwiają wprost przejście lub przejazd, a jest to przecież jedna z najruchliwszych ulic śródmieścia, gdzie wiedzie droga do koszar i gdzie w dodatku wozosi się po wybojach chorych do szpitala.

Ul. Dąbrowskiego należy do najbardziej zaniedbanych w mieście, to też rozpaczliwy jej stan gwałtownie domaga się poprawy.

— Znacki stemplowe przedrukowane na znaczki opłat od uboju. Po skasowaniu opłat stemplowych od racjonalików, pozostały na składzie ministerstwa skarbu duże zapasy znaczków stemplowych drobnych wartości, które nie mogą być wykorzystane. W związku z tym, zdecydowało ministerstwo skarbu zużyć te znaczki w innym celu. 25-groszowe znaczki stemplowe opatrzone zostaną nadrukami P. U. i sprzedawane będą jako znaczki opłaty podatku od uboju w reżniach.

— Nowe przepisy karno - skarbowe. „Dziennik Ustaw” Nr. 84 z listopada r. b. podaje przepisy nowego prawa karno - skarbowego, dotyczącego m. in. kar przewidzianych za posiadanie niestemplowanych zapalniczek oraz „kamyczków zapalowych” w opakowaniu nie zaopatrzonych w przepisane opaski. W pierwszym przypadku grozi kara od 5-cio do 10-ciokrotnej opłaty monopolowej, w drugim zaś, jeżeli wspomniane kamyczki znajdują się w obrocie handlowym, przewidziana jest grzywna od 20 do 3.000 zł.

W obu przypadkach, jak to podano w art. 99 i 100, „przedmiot występkę podlega przepadkowi”.

— Reorganizacja sprzedaży wyrobów tytoniowych. W najbliższym czasie projektowana jest zasadnicza reorganiza-

Codzień pielęgnacja cery kremem „Sekret Piękności”, który z każdym dniem odmładza naskórek, czyniąc swym działaniem przewidywanym. Krem „Sekret Piękności” spełnia wszystkie to, czego wymaga skóra od dobrego kremu: wyłuszcza cerę, osusza, odżywia, działa pod wpływem głęboko, podskórny czyni ją miękko i gładko. SEKRET PIĘKNOŚCI

cja sprzedaży wyrobów tytoniowych. Projektowane jest mianowicie zniesienie hurtowni tytoniowych i utworzenie w ich miejsce 3.000 do 3.500 specjalnych sklepów tytoniowych, które jedno cześnie będą punktami odsprzedaży dla t. zw. sklepów mieszanych, t. j. prowadzących sprzedaż wyrobów tytoniowych jako uboczną obok innych artykułów.

Stworzenie takiej ilości punktów sprzedaży, rozmieszczonych na terenie całego kraju, usprawniłoby organizację handlu tytoniowego i umożliwiłoby prowadzenie racjonalnej polityki sprzedaży.

Reorganizacja ta przeprowadzona ma być najpóźniej w terminie do kwietnia 1937 r.

— Przystępczość w Polsce. Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące niektórych przestępstw zameldowanych policji państwowej w ciągu III kwartału r. b. W okresie tym zanotowano w całym kraju 1.327 przypadków oporu władzy, 1.249 nawoływania do przestępstwa, 292 świądomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy, 1.235 fałszerstwa, 839 podpalen, 546 zabójstw, 419 przypadków usiłowania zabójstwa, 5.677 ciężkiego uszkodzenia ciała, 182 dzieciobójstwa, 436 rozboju, 107.734 kradzieży, w tym 24.554 mieszkaniowych i 24.169 z pola i lasu, 1.438 przypadków paserstwa, oraz 6.513 oszustw.

— Bezrobocie roślinie. Wczesne, a silne mrozy spowodowały w wielu wypadkach całkowite już zakończenie tegorocznego sezonu w robotach ziemnych i budowlanych, wskutek czego roślinie szybko cyfra bezrobotnych. To też do komitetów pomocy zimowej i biur funduszu pracy napływają liczne pisma samorządów i związków zawodowych o przyspieszenie akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

Rejestracja osób, które korzystają będą z pomocy doraźnej w naturze, zakończona będzie w najbliższych dniach tak, że rozdawnictwo obiadów, opału i odzieży rozpocznie się na terenie całego kraju już w przyszłym tygodniu.

Koleje w okresie świątecznym 116 dodatkowych pociągów.

Licząc się z dużym napływem pasażerów, warszawska dyrekcja kolejowa u ruchomi w okresie tegorocznym świąt Bożego Narodzenia 116 dodatkowych pociągów z Warszawy Głównej, a między innymi: 1) do Krakowa przez Częstochowę pociąg pospieszny o g. 7 m. 40 w dniach 23, 24 i 28 grudnia i 4 stycznia, osobowy również przez Częstochowę o g. 15 m. 05 w dniach 22, 23, 24, 28, 30 i 31 bm., wreszcie osobowy o g. 23 m. 15 w dniach 22, 23, 27 i 31 bm. oraz 3 stycznia.

2) do Zakopanego osobowy o g. 21 m. 00 w dniach od 19 do 24 bm. włącznie, 31 bm. oraz 2, 5 i 9 stycznia, osobowy o g. 22 m. 20 w niah 22, 23, 24, i 31 bm. oraz 5 stycznia, wreszcie osobowy przez Radom o g. 9 m. 00 od 19 do 23 bm., 31 b. m. oraz 2 i 5 stycznia.

3) do Krynic w pociągu zakupiańskim osobowym, odchodzącym o godz. 22 m. 10 — specjalna wagony bezpośredniej komunikacji — 22, 23 i 31 bm.

4) do Katowic: pospieszny o g. 16 m. 40 w dn. 22, 23, 24 i 31 bm. i osobowy o godz. 22 m. 55 w dn. 22, 23, 27 i 28 bm. oraz 3 stycznia.

Konferencja św. Wincentego a Paulo przy parafii w Zygmunta w Częstochowie podjęła do wiadomości, że podczas „tygodnia miłosierdzia” Panie Kwestarki zebrały oprócz odzieży, bielizny i obuwia, 348.40 zł. oraz za miły poczyniła sobie obowiązek złożyć serdecznie „Bóg zapłać” wszystkim Ofiarodawcom, którzy tymi darami otarli niedługo iż głodnych i młodszych.

Wiktor M. Lagien i Freddie Bartholomew to tawny ekranu.

Kino - teatr „ATLANTIC“ Dziś AMERYKAŃSKIE AWANTURY I VANESSA

W niedzielę poranek o godz. 12.30 „ZŁOTOWŁOSY BRZDAĆ“ z Shirley Temple.

SKŁAD SZKŁA
PORCELANY I FAJANSU
ZYGMUNT KRAWCZYK
ul. Narutowicza Nr. 1.
Poleca na gwiazdkę w najlepszych gatunkach po niskich cenach wyżej wymienione artykuły oraz **SZKŁO okienne i ornamentowe.**

— Nowe gatunki papierosów. Monopol tytoniowy ma wypuścić wkrótce na rynek dwa nowe gatunki papierosów. Będą to „Popularne“ małe papierosy z ustnikiem po 2 gr., robione z tytoniu średniego tureckiego oraz papierosy „Mewa“ po 5 gr., które smakiem mają być zbliżone do papierosów „Hel“.

„Cud nad Wisłą“ w nowej interpretacji.

W Wieluniu z inicjatywy organizacji społecznych miała być wystawiona sztuka: „Cud nad Wisłą“.

Przedstawienie doszło do skutku, lecz tekst autentyczny uległ zmianie, czym miejscowi mieszkańcy poczuli się dotknięci w swych uczuciach religijnych. Usunięto bowiem miejsce: „Dzięki Ci, Przeczysta Panienko Jasnogórska“, zastępując to innymi słowami.

Poruszenie opinii publicznej znalazło oddźwięk w prasie, przyczyniło w „Gazecie Narodowej“ ukazał się artykuł, w którym podano, że poprawki w sztuce były dokonane z polecenia miejscowego starosty.

Starosta uczył się tym dotknięty i przećwił redaktorowi odpowiedzialnemu, Franciszkowi Piątkowskiemu, wystąpił na drogą sądowną.

Podczas przewodu sądowego okazało się, że poprawki poczyniono z polecenia kpt. Wilezyńskiego.

W Sądzie Okręgowym red. Piątkowskiego skazano na 2 miesiące aresztu i 100 złotych grzywny.

Przed Sądem Apelacyjnym w obronie red. Piątkowskiego występował adw. Janusz Rabski, który wniósł o przesłanie akt sprawy prokuraturze sądu wojewódzkiego względnie Min. Spraw Wojskowych celem poćwiadczenia winnego do odpowiedzialności.

Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził, zawieszając red. Piątkowskiego wykonanie kary na przeciąg lat 2-eh, a co do żądania przesłania akt władzom wojewódzkiemu, wyjaśnił, że fakt ten jest znany Urzędowi Prokuratorskiemu, który jeżeli uzna to za właściwe — może wyciągnąć należne konsekwencje.

— **Nocne dyżury aptek.**
W nocy z dnia 19 na 20 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włońskiego — Kordeckiego Nr. 27.

W nocy z dnia 20 na 21 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.
— **Ci co chcą zabić!** Fornal Henryk, zam. przy ul. Najśw. Maryi Panny nr. 65.

Firma
Paweł KARWOWSKI
rok założenia 1925 r.

Poleca na Święta duży wybór, ozdoby czekoladowe, owoce krajowe i zagraniczne. Duży wybór, **WÓDEK**, likiery, wina **KRYMSKIE**, **KAUKASKIE**, krajowe i zagraniczne oraz delikatesy.

Wina Makowskiego z Kruszwicy
Butelka „Złota Reneta“ wytrawna 2.10 pól — 1.10.
„Złota Reneta“ pół słodkie 2.25 pól — 1.25.
„Złota Reneta“ słodka 2.50 pól — 1.35.
„Toka“ owocowy . . . 2.25
„Królowa Reneta“ . . . 2.25
„Madera“ . . . 2.75
„Czerwone“ pół słodkie . 1.95
„Cidre“ . . . 1.30
„Kahor“ . . . 1.40
„Młód Staropolski“ . . . 2.40
„Reine des Reinettes“ pół słodkie 4.60

II ALEJA Nr. 16. Telefon Nr. 16-08.

zameldował w policji, że Przewoźny Antoni, zam. w tymże domu, odgraża mu zabójstwem.

Peczowska Franciszka, zam. przy ul. Siedmiu Kamienic nr. 4 zameldowała w policji, że sąsiad jej Stanek Zygmont odgraża jej zabójstwem.

Z Sądu Okręgowego

Badacz Pisma świętego skazany za bluźnierstwa.
Dzisiaj rano Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Gackiego Ludwika, mieszkańca Częstochowy, ul. Narutowicza 67, który, będąc badaczem Pisma świętego, na dworcu w Sosnowcu dopuścił się bluźnierstwa. Mianowicie zaraz po wejściu do przedziału Gacki zwrócił się do obecnych podróżnych: — „posłuchajcie mnie narody! [wymienił obraźliwe i bluźniercze słowa], kończąc przemowę, że „szkaplerze to są zwykłe szurleci“.

Sąd skazał Gackiego na 10 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania wary na lat 5.

Prokurator rzekł się oskarżenia w sprawie wytoczonej przez b. insp. pracy.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę red. odpowiedzialnego „Gazety Narodowej“ Franciszka Kędry z oskarżenia b. insp. pracy inż. Wiesława Kulczkowskiego o zamieszczenie w jednym z numerów tegoż wydawnictwa szeregu poważnych zażutów.

Sprawa jednak przybrała sensacyjny obrót, bo w związku z prowadzonym obecnie śledztwem przeciwko inż. Kulczkowskiemu, który osadzony został w więzieniu, prokurator rzekł się oskarżenia w stosunku do red. odpowiedzialnego.

Nieszczęśliwy wypadek robotnik poniósł śmierć.

W dniu 17 b. m. Bolesław Kubica, lat 22, zam. w Mykanowie, będąc zatrudniony przy rozbiieraniu obory murowanej we wsi Marianka Kościelecka, gminy Rędziny, wskutek podkopania ściany spowodował zawalenie się takowej. Ściana przyniosła Kubicę, który poniósł śmierć na miejscu.

Ponowne aresztowanie ŻYDOWSKIEGO MACHERA.

Przed niedawnym czasem pisaliśmy o aresztowaniu na terenie Częstochowy właściciela składów win i wódek Bibera, który po przesiedzeniu około trzech tygodni w więzieniu, został zwolniony pod nadzór policji. Aresztowanie nastąpiło w związku z jedną ze spraw skarbowych.

Wczoraj natomiast Biber ponownie został aresztowany i osadzony w więzieniu w zupełnie innej sprawie, nie łączącej się z poprzednią.

Burzliwe posiedzenie Rady miejskiej w Łodzi.

Znowu żydzi sprowokowali naradowców.

Łódź. — Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady miejskiej Łodzi. Zgodnie z przepisem ustawy, było ono poświęcone tylko ustaleniu liczby prezydentów i norm uposażenia prezydium miasta. Obydwie te sprawy załatwiono po myśli socjalistycznej większości: Łódź będzie miała trzech wiceprezydentów. Prezydent otrzyma uposażenie pięć tysięcy i 30 proc. dodatku (z górą dwa tys. zł.), wiceprezydenci szóstę grupę z dodatkami 15 proc. (1230 zł.). Klub Narodowy proponował tylko dwóch wiceprezydentów i znacznie niższe uposażenie dygnitarzy magistrackich.

Na początku posiedzenia przedstawiciel Klubu Narodowego, adw. Kazimierz Kowalski, zgłosił imieniem swojego klubu deklarację w sprawie Gdańska, zakończoną następującymi mocnymi słowami:

„Istniejąca sytuacja, w których należy raczej wszystko zaryzykować i wszystko poświęcić, niż ustąpić. Należy do

Na Samolot

W związku z podjętą akcją ufundowania samolotu dla Armii od kupiectwa do „Komitetu zbiorczy chęrcze. kupiectwa m. Częstochowy i powiatu na Fundusz Obrony Narodowej“ złożyli dotychczas ofiary pp.: J. Matuszczak zt. 5, H. B. Golałowski 5, J. Goliński 10, Wrońska 1, J. Rogaczewski 5, M. Woźniak 2, S. Maciałowicz 2, W. Maciałowicz 2, Wiczorowska 1, Janicki 1, Rudek 2, Wydmuch 50 gr., J. Lipke 50 gr., F. Bystry zt. 1, M. Woźniak 1, J. Zacharski 2, M. Otrebski 1, A. Tame 1, J. Konopka 1, B. Cichy Szulakowski 5, J. Sosnowski 2, J. Janczak 2, W. Chwałba 5, H. Baranowska zt. 1, B. Jeziorowska 50 gr., Siejeńska 1, M. Maciałowicz zt. 10, J. Bajdecki 20, S. Le wandowski 2, Kuc 50 gr., J. Woźniak 1, H. Grajcar 2, Kubicka 50 gr., F. Sypek 2, B. Goida 2, J. Luszczewicz 1, T. Golałowski 2, F. Tomaszewski 2 zł.

— Syn ukradł ojcu rower. Ustalono że kradzieży roweru na szkole Miłkowskiego Władysława, przy ul. Podlaskiej nr. 7, dokonał syn meldującego Miłkowski Tadeusz.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

POŚCIG FOTOREPORTERÓW ZA B. KRÖLEM EDUARDEM.

Wiedn. 19.12. — Książę Windsor, który przyszedł już do zdrowia, odbył przez jazdkę konną w okolicach zamku Enzesfeld. 17-tu fotoreporterów różnych narodowości zostało dopuszczone do zamku celem zrobienia fotografii księcia Windsor. Na zosie z Wiednia do Enzesfeldu odbył się prawdziwy wyścig samochodów i motocykli. Rekord pobili fotografowie francuscy, którzy mieli urządzone we wnętrzu samochodów laboratorium, tak że fotografując księcia Windsoru w ciągu półtorę godziny, w drodze radiowej dotarli do prasy paryskiej.

PANI SIMPSON POZOSTAJE

Cannes. 19.12. — Havas donosi, że pani Simpson przebywa w Cannes i wbrew pogłoskom nie znajduje się w drodze do Kajru. Ma ona zamiar pozostać w Cannes jeszcze kilka tygodni, a w każdym razie do stycznia.

Mgła i śnieżyce w Hiszpanii

Madryt 19.12. — Komunikat ministerium wojny donosi: W dniu dzisiejszym nie doszło z powodu gęstej mgły do większych operacji na froncie środkowym.

Na froncie madryckim śnieżyca wstrzymała operację.

Na froncie północnym i środkowym lotnictwo jest nieczynne z powodu niepogody. Na froncie południowym patrol samolotów rządowych zbombardował stację Boadilla, a inna eskada rządowa zbombardowała w Tejele komendaturę, skład broni i magazyny kolejowe.

KOMUNISCI Z SOWIETÓW.

Sewilla, 19.12. — Komunikat zgłosił powstańcał: Pod Boadilla „marksisci“ stracili 95 zabitych. Woj-

nich możliwe zagrożenie Gdańska.

Przemawiając w imieniu całości naszego obozu a tym samym i w imieniu lwiej części Narodu, oświadczamy, że Naród Polski stanowiska Polski w Gdańsku naruszyć nie pozwoli nigdy w żadnych okolicznościach i za żadną cenę“.

W czasie dyskusji nad uposażeniem prezydium miasta doszło do burzy między radnymi narodowymi i żydowskimi, którym pomagali socjaliści. Radni żydowscy poczuli się dotknięci przemówieniem adw. Szwajdera z Klubu Narodowego. Powstała wrzawa. Przewodniczący, nie mogąc uciszyć zebranych zarządził przerwę.

Po wznowieniu obrad doszło do nowego jeszcze silniejszego starcia podczas przemówienia radnego Milmana z Bundu, który poruszył zajęcia antyżydowskie na wyższych uczelniach. Spro-

Kino „LUNA“

W sobotę 19-go grudnia po raz ostatni **W CZARNY ANIOŁ**
Friedric March i Merle Oberon w rolach gl.
Początek o godzinie 3.30 po południu.

W niedzielę 20-go grudnia o godzinie 3-iej Wzniesienie reprezentacyjnego Polskiego filmu produkcji 1936 r.

ROZA

w/g słynnego arcydzieła Stefana Żeromskiego
W rolach głównych:
Elchlerówna, Żelichowska, Samborski, Jarczy, Cybulski, Zacharewicz i Złocz.
Nadprogram: **Tygodnik P. A. T'a.**
Ceny miejsc od 0,54 gr.

W niedzielę 20 grudnia po raz ostatni o godzinie 12.30 poranek po cenach popularnych.
Freddie Bartholemew jako

MAŁY LORD

Nad program: Filip i Flap w komedii p.t.
„Nocny patrol“
Ceny miejsc: 1/2 sali 0,54 i 0,80.

skar narodowe zdobyły 15 karabinów maszynowych, jeden moździerz i 3 czołgi, w których znaleziono zabitych kierowców Rosjan. Wzięci pod Boadilla jeńcy zeznają, że dowództwo naczelne w Madrycie sprawuje oficer sowiecki. Samoloty narodowe zbombardowały intensywnie Madryt, a w drodze powrotnej w walce straciły jeden z czterech samolotów zbombardujących czerwonych.

TROCKIEMU POZWOŁONO MIESZKAĆ W MEKSYKU.

Meksyk, 19.12. — Ministerium spraw wewnętrznych przesłało Trockiemu, przebywającemu obecnie w Norwegii oficjalne pozwolenie na przybycie do Meksyku z zastrzeżeniem, że zostanie on wydany w razie zajmowania się polityką.

KS. METROPOLITA SAPIEHA WYJECHAŁ NA FILIPINY.

Kraków, 19.12. — J.E. Ks. metropolita Sapieha wyjechał do Rzymu, skąd wyruszy w dalszą drogę do Manilli na Filipinach, celem wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie Eucharystycznym. Ks. metropolitę żegnali na dworcu krakowskim przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem dr. Rospendem na czele.

URATOWANY STATEK POD GDYNIA

Gdynia, 19.12. — W Gdyni otrzymano sygnały S. O. S. z fińskiego statku, który siedł na mieliznie. Statki polskie pośpieszyły z pomocą i uratowały zagrożony okręt, ścigając go z mielizny.

ZIOLA LECZNICZA na wszelkie choroby. Jasno widz. Jagodzińska 38. 3399

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie straszysz“.
B. Franklin.

wokowani tym wystąpieniem radni narodowi zagłuszyli mówcę krzykami i tu panem. W pewnej chwili radni narodowi powstał z swoich miejsc i ruszył w stronę przemawiającego radnego Milmana z Bundu, którego otoczyli zwartym murem radni socjalistyczni. Powstał tumult i ogólne zamieszanie. Przewodniczący usiłował nieustannie dźwięniem uspokoić radnych, w końcu jednak, wobec bezskuteczności swoich wysiłków, zamknął posiedzenie.

Tak rozpoczęła się działalność nowej rady miejskiej Łodzi. Dobrze to się nie skończy. Za wielkie antagonizmy stworzyła atmosfera wyborcza i wyraźna współpraca żydów łódzkich z „czerwonym frontem“.

MAŁY KRÓL

to film o niebywałej treści i napięciu.
W niedzielę o **POSTRACH MERYTU** godz. 12.30 z Tom Tylerem.

Kino „SWIT“ Wspaniały sensacyjny film p. t.

BIAŁY PTAK z Buck Jonesem

Humor wiedeńskiego Prateru

Kino „Stylowy“

SŁOWIK Z WIEDNIA z Martą Eggerth

W niedzielę o godz. 12.30 **CISSY z Grace Moore**

TANIO!

Szkolne swetry, garnitury, pulowery, bluzki, fartuchy, mundurki, panfote, teatki, nadrabiane podcouch, podnoszenie...

WOLNOPRAKTYKA CY starszy felczer Jan Gorodecki, dawniej powiatowy, II Aleja nr. 18...

ZASTRZEZENIE Niniejszym zawiadamiamy Sz. odbiorców, iż p. Władysław Helman...

Administację domów przyjmie energicznie i od powiedzialny rzadca...

buchalter-bilansista poszukuje pracy stalej, lub dorywczej, godzinowej...

AKUSZERKA H. Gazi z dlugoletnia praktyka Kliniki Poznanskiej...

Wielki wybór! Nowo-akcesja sezonowej!

AKUSZERKA Jakubowska z dlugoletnia praktyka w klinikach polozniczych...

TANIO swetry, pocochy, bielizna damska, resztki materjalow...

Pokoje lub dwa pokoje z kuchnia, wygodny, do wynajęcia...

18 groszy ogrzenie lokalu Termobeam Polkazi Aleja 42...

PIASEK ZWIR do budowy darmo odda cegielnia Jan Dynel...

AKUSZERKA Walerja Krajewska przeprowadzila sie na ulice Sabinowska nr. 47/51.

POKOJ kuchnia, wyremontowane i morga pola przy ul. Tartakowej...

NA GWIAZDKI mile i praktyczne do darki poleca z własnej pracowni A. PIECHOCKI...

MEBLE używane jadalnia, sypialnia, buduar, szafy...

SKLEP z pokojami, świezo wyremontowane, do wynajęcia...

OKAZJA! Pozostale paletki oraz kolekcja dziecięca...

Fortepiany do powiększenia portretów sprzedam...

DOM do sprzedania - ul. św. Rocha nr. 31...

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnia, z wygodami...

MAGIEL elektryczna do sprzedania z mieszkaniem...

POKOJ duży, z kuchnia, wynajmę od 1-go stycznia...

TRZY POKOJE z kuchnia, z wygodami, i piętrowy...

POSESIĘ przy ul. Sobieskiego 44 z wolnym mieszkaniem...

RADIO 3-ch lampowe na prad oraz maszynę do pisania...

Chrześcijański Zakład Art. Fotograficzny Majchrowskiego...

SKLEP dewocynny do sprzedania. Kapucyńska nr. 8.

SKLEP z dwoma ubikacjami do wynajęcia, ul. św. Barbary nr. 46...

SPRZEDAM puch i pierze niedarte, oraz wózek dziecięcy...

Jasnowidz BALSAMOS przyjmuje dziś ostatni dzień...

UNIEWAZNIAM zgubiony weksel na zł. 50...

WYNAJME fajacą wygodną bezdzietnym na posiadzie...

UWAGA! CHRZESCIAJANSKI Sklep galanterijny...

ZAKLAD Elektromechaniczny H. Nowakowski...

OFICEROWE rezerwy zamieszkalw w Częstochowie...

PLACE po 600 mtr. kwadr. sprzedam przy ul. Lublinieckiej...

POKOJ z utrzymaniem od zaraz do wynajęcia...

DO SPRZEDANIA sidlepo spożywczo-galanteryjny...

KAMIENICA nowa, komfortowa, 50 pokoi...

KASJERKA zmieni posade. Laskawe zgłoszenia...

SPRZEDAM sklep z domem lub sam sklep...

POKOJ ciepły, słoneczny, umeblowany...

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy w cenie 2.000 złotych...

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnia, z wygodami...

SKLADAM serdeczne podziękowanie p. Oleszczukowi...

CHRZESCIAJANSKA pracownia mebli posada na skladzie sypialnie...

Tańczyć uczy baletm. Kostecki, ul. Waszyngtona nr. 6...

POKOJ z kuchnia, z wygodami, od zaraz do wynajęcia...

H. DOMANSKA, ul. Ogrodowa 46, m. 1. Chrześcijańska Firma...

P. KRET ul. N. Marji Panny 31. Chrześcijański Zakład Art. Fotograficzny...

MEBLE Skromne i wykwintne ADAM GLINSKI...

Salon miod, ELEGANCKA PANI Dąbrowskiego Nr. 1, róg Alei i-sze piętro.

NA GWIAZDKI Sukna i Kortów Chrześcijańska firma...

ZAKLAD KOTLARSKI W. MALOTA I F. RAK w Częstochowie...

SKLEP CUKIERNICZY Polecam stale, tak na nadchodzące święta...

KAMIENICE MASZYNE Singera sprzedam tanio...

PLAC do sprzedania w centrum miasta...

RYBY żywe karpie duże pasjone, sandacze...

POTRZEBNA mloda dziewczynka sa-moita...

Zakład Fryzjerski na dworcu kolejowym jest czynny w niedziele...

DO WYNAJĘCIA sklep i pokój z kuchnia...

DO WYNAJĘCIA ciepłe, suche, słoneczne 2-3-4 pokoje...

KUCHARZ pierwszorzędna siła, sumiennym, poszukuje posady...

Na gwiazdkę Bieliznę ciepłą męską i damską...

K. ŚWIERZY II-ga ALEJA Nr. 32. PO ZNIZONYCH cenach...

ZAWIADAMIAM Sz. Klientele, iż po gruntownym odnowieniu...

ZGUBIONA nowa klisze drukarska, wózek dziecięcy...

Z POWODU zmiany interesu wydaję domek...

SPRZEDAM szafy, łóżka, sypialnie, stoły...

FUTRO w dobrym stanie natychmiast tania do sprzedania...

„DZEMPER” Aleja 49. Zawiadamia Szanowną klientele...

SPRZEDAM Leon Piotrowski od patentu przedsiębiorstwa...

Przed głodem i chłodem broimy współbrać!

TANIO sprzedam ogród 10.260 mtr. kwadr. Wiadomość...

SPRZEDAM sklep spożywczy w śródmieściu...

OSWIADCZAM publicznie, iż w dniu 17 m. b. szofer w stanie nie...

DOMY od 2.500 - 15.000, gospod. darstwo...

Na gwiazdkę Bieliznę ciepłą męską i damską...

K. ŚWIERZY II-ga ALEJA Nr. 32. PO ZNIZONYCH cenach...

ZAWIADAMIAM Sz. Klientele, iż po gruntownym odnowieniu...

ZGUBIONA nowa klisze drukarska, wózek dziecięcy...

Z POWODU zmiany interesu wydaję domek...

SPRZEDAM szafy, łóżka, sypialnie, stoły...

FUTRO w dobrym stanie natychmiast tania do sprzedania...

„DZEMPER” Aleja 49. Zawiadamia Szanowną klientele...

SPRZEDAM Leon Piotrowski od patentu przedsiębiorstwa...

Przed głodem i chłodem broimy współbrać!

POTRZEBNY chlopiec. Aleja nr. 16, chłociernia. 4283

SKLEP do sprzedania z powodzeniem zmian w rodzinie...

SPYALNIE jadalnie, kuchnie gotowe...

OFIARY ZŁOZONE W Redakcji „Gońca Częstochowskiego”

Dla uczczenia pamięci Matki swojej s. p. Józef Jasiński...

Zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych...

Bezimiennie: na Paralityków przy ul. Wieluńskiej...

Na Starców przy ul. Ogrodowej: Teodozja Grottowa...

Na biednych do uznania Redakcji: Bezimiennie - pantofle...

Na Patronat nad Więziami: S. Jarzebiński...

Na Biednych do uznania ks. prałata Wróblewskiego...

Z okazji zbliżających się Świąt firma „Tomasz Nagłowski...”

Na pomoc zimową dla bezrobotnych Dr. St. Nowak...

Julja Bobowska od patentu IV kat. - 5.55. Genowefa Ratman...

Franciszek Kimla z 10. - II rata od patentu III kat.

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kłnciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi.

Do nabycia tylko w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż

APTEKA MIKOLASCHA

Lwów, Kopernika 1.

Z KRAJU

(—) Pożar w sali sądowej. Z Warszawy donoszą: W wydziale karno-skarbowym sądu okręgowego rozważany był proces przeciwko (wynalazcom) tak zw. wiecznej zapalce.

Sąd skazał (wynalazców) Jana Wodniczaka na rok, Adolfa Dochę na 8 miesięcy więzienia za sprzedanie wiecznej zapalce w cenie po 3 zł. 80 gr. za przyrząd. Monopol zapalczany uznał wynalazek za konkurencyjny, uszczuplającą dochody i wniósł przeciwko Wodniczakowi i Dosze skargę o wkrócenie w wyłączność monopolową.

Na rozprawie wynika konieczność zbadania użyteczności „wiecznej zapalce” przez biegłego. Ekspertowi nie udało się skrzesać ognia, a gdy zapalił „wieczną zapalce”, stanęła w ogniu biuła na stole sędziowskim. Pożar ugąszono.

Wobec niezdatności wynalazku, sąd oskarżonych uniewinnił.

Niebezpieczny oszust

falszował bilety kolejowe, pieczątki oraz książeczki P. K. O.

W tych dniach policja w Chorzowie ujęła „grubą rybę” swiata przestępczego i to zupełnie przypadkowo.

Oto na ulicy Wolności posterunkowi przytrzymali podejrzanego z wyglądu osobnika. Był nim Zygmunt Czesław, 25-letni mieszkaniec Gologona.

U przytrzymanego znaleziono trzy książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności. Dwie z nich opiewały na nazwisko Jan Jureczyk, trzecia na Władysław Wieciek, a na każdej z książeczek złożono po dwa złote.

Fakt ten zaintrygował władze bezpieczeństwa i zarządzone w mieszkaniu Czesława rewizje.

Oto znaleziono ukryte pieczęcie metalowe, z napisami: Urząd pocztowy — Dąbrowa Górnicza, Bielsko, Katowice i tp. oraz pieczątki kauczukowe: okrągłą „Magistrat m. Katowic” i podłużną — „Zarząd miejski w Sosnowcu”.

Nie trzeba dodawać, że wszystkie te pieczęcie były fałszywe.

Dalsza rewizja przyniosła rewelację:

ne wyniki: Władze znalazły fałszowane bilety kolejowe i jeszcze jedną książeczkę PKO. na 515 zł., wystawioną na nazwisko Czesława.

Podczas dochodzeń oszust przyznał się do przestępstw popełnianych od dłuższego czasu na terenie całej Polski.

W toku śledztwa Czesław opowiedział w jaki sposób dopuszczał się oszustw. Mianowicie przede wszystkim wystawiał sobie fałszywe dowody osobiste na różne nazwiska, wyrabiał książeczki PKO. na dwa złote, później przy pomocy fałszywych datowników pocztowych wpisywał fikcyjne kwoty, a jeżdżąc za podrobionymi biletami kolejowymi podejmował większe sumy w urzędach pocztowych.

Strat, jakie poniosła Pocztaowa Kasa Oszczędności nie da się w tej chwili ustalić. Są one w każdym razie bardzo znaczne.

Władze prowadzą w tej sensacyjnej sprawie dalsze dochodzenia.

Oszusta osadzono w więzieniu sądowym w Chorzowie do dyspozycji sędziego śledczego.

Nie jest wykluczone, że Czesław, miał współników, którzy pomagali mu w dokonywaniu oszustw.

(—) Niezwykłe samobójstwo studenta. Z Poznania donoszą: Odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń urzędnik cywilny szefostwa intendendury w Poznaniu, Włodzimierz Adamczyk lat 27, student prawa uniwersytetu. Adamczyk popełnił samobójstwo w niezwykły sposób. Przyszedł mianowicie po godz. 22-ej do kawiarni Cafe George, zamówił czarną kawę i poprosił or-

Na Gwiazdkę... tylko...

jeden z odborników Elektri:

3 lamp MARATON

4 lamp CZEMPION

5 lamp STENTOR

6 lamp VICTORIA

7 lamp GLORIA

ELEKTRA RADIO

DO NABYCIA W RADIOSKŁADN. W CAŁYM KRAJU

w Częstochowie w firmie: ELEKTRA, STANKIEWICZ, Aleja Nr. 36.

kieście, by zagrała jego ulubioną melodię z operetki „Rose Maria”. Gdy orkiestra, stosując się do jego życzenia, rozpoczęła grać tę melodię, Adamczyk wyjął rewolwer i strzelił sobie w skroń. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie wśród licznie zebranej w kawiarni publiczności, której część natychmiast opuściła lokal. Dalszy koncert wstrzy-

mano. Powodem samobójstwa był podobno zły wynik egzaminu magisterskiego.

(—) Ślad tragedii morskiej? Rybak Feliks Prena z Wielkiej Wsi, podczas połowu ryb na wodach zatoki Puckiej, natopałk zruconą przez fale bezpieczeństwa łódź rybacką. Prena łódź przyholował do Wielkiej Wsi i stara się ustalić, skąd łódź pochodzi, gdyż na kadłubie niema żadnych napisów ani znaków. Przypuszczać może, że łódź, albo uniesiona została gdzieś z jakiegoś brzegu, albo rybak, który nią jechał utonął. Rybacy przypuszczają, że łódź pochodzi z Brzegów niemieckich.

(—) Pożar suszarni chmielu. Z Dubna donoszą: Wybuchł pożar w największej suszarni chmielu w Dubnie, będącej własnością Banku spółek zarobkowych, a dzierżawionych przez mjr. Bajinga. W suszarni nagromadzono chmielu na sumę około pół miliona zł. Na miejsce pożaru przybyła straż dubieńska i okoliczna. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Strażacy musieli pracować w maskach gazowych, ponieważ wydobywające się pary siarki z płonącego budynku utrudniały dostęp do miejsca pożaru. Straty narazie nie ustalone.

Tajemnica skarbu ś. p. hr. J. Potockiego

POSZUKIWANIA KLEJNOTÓW I 600.000 F. SZT. W ZŁOCIE.

Za kulisami spadku po ś. p. Jakóbie hr. Potockim dzieje się sensacja.

Jak się okazuje, podjęte zostały poszukiwania zaginionych skarbowi zmarłego, które nie zostały objęte testamentem, i do których z tego powodu roszcza sobie pretensje spadkowe krewni zmarłego.

Poszukiwania są już w toku i prowadzone są b. intensywnie, a chodzi o skarby: bardzo wielkie. Dotyczy to kolekcji klejnotów ś. p. Jakóba Potockiego, oszacowanych niegdyś na 4 miliony franków, oraz o cały skarb, złożony ze sztab złota, oszacowanego swego czasu na 600.000 funtów szterlingów t. j. około 16 milionów zł. Skarb ten został przed wielu laty zlozony gdzieś w Londynie. W imieniu ś. p. Jakóba Potockiego złożył to złoto w Londynie jakiś bardzo wysoki dygnitarz carski, który przewoził ten ładunek złota bezpośrednio z Petersburga.

ga. Rodzina stwierdziła, że ś. p. hr. Jakób Potocki nigdy złota tego nie podejmował, a więc musi ono jako własność po zmarłym gdzieś się jeszcze znajdować. To samo dotyczy zaginionych klejnotów, co do których nie ma żadnego śladu, aby je zmarły sprzedał lub komukolwiek podarował. Wśród tej rzadkiej kolekcji zaginionych klejnotów znajduje się również słynna „perła Potockich”, mająca podobno historyczną wartość, oraz pewien bardzo rzadki okaz drogiego kamienia.

Czy poszukiwania skarbowi przyniosą rezultat — trudno na razie przewidzieć. Krewni ś. p. Jakóba Potockiego badani niedawno sądownie w związku z otwarciem formalnego postępowania spadkowego, zastrzeżli sobie rozszczenia, co do obiektów nie objętych testamentem zmarłego, ustanawiającym fundację.

(—) Pożar suszarni chmielu. Z Dubna donoszą: Wybuchł pożar w największej suszarni chmielu w Dubnie, będącej własnością Banku spółek zarobkowych, a dzierżawionych przez mjr. Bajinga. W suszarni nagromadzono chmielu na sumę około pół miliona zł. Na miejsce pożaru przybyła straż dubieńska i okoliczna. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona. Strażacy musieli pracować w maskach gazowych, ponieważ wydobywające się pary siarki z płonącego budynku utrudniały dostęp do miejsca pożaru. Straty narazie nie ustalone.

NA GWIAZDKĘ MIŁYM, PRAKTYCZNYM I DŁUGOTRWALYM PODARUNKIEM jest prenumerata ciekawego dziennika lub czasopisma.

ZENON RÓŻAŃSKI

66)

Wielka gra

Powieść na tle wojny włosko-abijskiej.

Zbadał tętno i odetchnął wyraźnie. Puls uderzał prawie normalnie. Yachi Mitsui żył.

— Co zamierzam robić? — zadał sobie pytanie.

Czas płynął szybko i w każdej chwili na pustej narażenie szosie. mógł się ktoś pojawić...

— Hm...

Joe King bardzo rzadko tracił głowę, lecz teraz naprawdę niewiedział, co ma zrobić zarówno z sobą, jak i z zemdlonym Japończykiem.

Westchnął głęboko i zdecydował się na śle.

Ujął nieprzytomnego pod ramiona: nogi i dźwignął. W tej samej chwili poczuł dotkliwy ból w przestrzałonej w laboratorium ręce. Zakłula go boleśnie tak, że puścił nieprzytomnego profesora, który usnął się na ziemię prosto w kałużę błota.

Sprawa komplikowała się coraz bardziej. Obecnie nie mógł nawet marzyć o przeniesieniu profesora w inne miejsce. Coś jednak trzeba było z nim zrobić. Przecież nie wolno mu wypuszczać z rąk, tak pożądanego atutu...

Jeszcze raz spojrzął bacznie na nierną chomą twarz omdlałego. Spozstrzegł, że oddycha on znacznie głośniejsze, niż przed pięcioma minutami jeszcze.

A więc moment, kiedy Yachi Mitsui miał odzyskać przytomność zbliżał się szybko. Mógł nastąpić w każdej chwili, lada chwila...

Joe King rozejrzył się dokoła, czy nie

jest przypadkiem śledzony przez kogoś, kogo mogłaby zaintrygować nieco niezwykła sytuacja. Ostatecznie widok rozbitego samochodu, leżącego pod drzewem, z kołami wyrzucenymi do góry i ich obu, mógł za interesować każdego.

Narazie jednak szybko i energicznym ruchem podwinął kamizelkę i odpiął ją: rzemienny pasek, który nosił raczej dla ozdoby, niż dla podtrzymania spodni:

Spróbował w rękach, czy nie pęknie, przy ewentualnej próbie przerwania.

Rzemień był mocny i nadawał się do celu, do jakiego postanowił go użyć techniki budowlanej.

Przewrócił wciąż jeszcze nieprzytomnego profesora plecami do góry i począł kępować mu ręce.

Czynił to wprawdzie i szybko. Rzemień nie uciszał rąk profesora, lecz kępował je szczerlinie, nie pozwalając na wykonanie jakiegokolwiek ruchu.

Jedną część pracy była narazie wykonana. Yachi Mitsui, jeśliby nawet przebudził się teraz, nie był już groźny. Trzeba było jeszcze uzupełnić unieszkodliwienie go założeniem knebla.

Joe King zwinął chusteczkę i wsunął ją do ust nieprzytomnego Japończyka. Teraz był już zupełnie pewny, że ze strony Japończyka nie grozi mu narazie absolutnie żadne niebezpieczeństwo.

Odetchnął i siadłszy na ziemi począł rozmyślać nad wytworzoną sytuacją. Dziwił się sobie, że jest tak spokojny.

Zasadniczo bowiem, powinien odczuwać radość. Przecież wpadł mu w ręce najgroźniejszy przeciwnik.

Nie odczuwał jednak netylko radości, ale nawet zadowolenia. Był dziwnie spokojny i przyszło to na niego dopiero teraz, kiedy skrepował Japończyka.

Opadła go jakaś dziwna fala zmiechająca, które potęgowało jeszcze poczucie bezradności własnej.

Joe King dość często w ostatnich czasach miał „napady” takiej „chandry”.

Zastanawiał się wówczas poważnie nad swym życiem, tem co zrobił w przeszłości i dochodził zawsze do jednego przekonania.

— Wszystko jest głupie i płaskie.

Popadał często w apatię, lecz mijała ona równie szybko, jak się pojawiała. Odzykiwał wówczas dobre samopoczucie i humor.

Nie pamiętał o tem, co go nurtowało po przednio i zaczynał znowu pracować z taką samą energią i zapałem jak poprzednio.

Swój szczególnej konstrukcji psychicznej zawdzięczał, że wszystkie polecenia, jakimi go obarczono, wykonywał dobrze i po myśli swych rozkazodawców. Przynajmniej posiadał jedną zaletę.

Był odważny, do nieprawdopodobnych zupełnie granic. Można by nawet zaryzykować twierdzenie, że w chwilach największego niebezpieczeństwa, nallepiej się bawił.

Świadomość, że w każdej chwili może mu coś grozić, sprawiała mu satysfakcję. Obecnie, chwilowo zamyslenie, w jakie popadł siedząc obok nieprzytomnego Japończyka, minęło bardzo szybko.

Joe King był znowu sobą. Patrząc na twarz ucięzonego szpiega, uczynił w myśl eposztrzeżenie, że jest on wcale przystojny i że wyglądałby dość uroczo opakowany w cynfolie.

Jako, że był człowiekiem obdarzonym przez naturę dość buną wyobraźnią, natychmiast wyobraził sobie profesora Mitsui w nowym opakowaniu i uśmiechnął

się. Natychmiast wstał i począł przechadzać się wokoło leżącego.

Po upływie dwu minut, doszedł do przekonania, że trzeba będzie iednak spróbować przemieścić profesora do swego domu.

Pochylił się nad nim i w tej właśnie chwili Yachi Mitsui otworzył oczy.

Spojrzał nimi na pochylonego nad nim technika budowlanego i po chwili zamknął je spowrotem.

— Otwórz pan cudne śliski — szepnął cicho technik budowlany.

Yachi Mitsui nic nie odpowiedział. Stał się przypomnieć sobie w chronologicznym porządku wypadki, aż do momentu kiedy stracił przytomność.

— Szepnij skowronku słówko mruknął znowu współpracownik majora Wpiedy'a.

Yachi Mitsui zrozumiał, że wpadł w ręce człowieka z wywiadu angielskiego, człowieka, którego dowódca jest przez niego więziony w laboratorium.

Postanowił nic nie odpowiadać. tem bardziej, że w ustach miał dławiaczy go knebel z chusteczki technika budowlanego.

— Spokalim się się, słoneczko ty moje — mówił dalej Joe King. — Pofirtuujemy sobie czule, nim przejdziemy do rozmowy poważnej.

Japończyk znowu zamknął oczy. Był wściekły. Nic i nigdy nie irytowało go bardziej, niż kpiny i ironia.

A ton i słowa wypowiedane przez byłego technika budowlanego nie pozostawiały pod tym względem żadnych wątpliwości.

Poprostu kpił sobie z niego. Z człowieka, który mógł być władcą świata.

— Coż kochanećku, milczyś! Nie szkodzi, rozwiążemy w przyszłości milenik języczek i pogawędymy my słowko.

c. d. n.

„Promienie śmierci“ nie zabijają

LECZ BUDZA TRWOGĘ I „POCZUCIE NIEMOCY“

Agencja Press donosi z Wiednia: Niemiecka prasa emigracyjna informuje, że stowarzyszenie naukowe im. cesarza Wilhelma w Berlinie prowadzi od r. 1935 sensacyjne doświadczenia z „promieniami śmierci“. Kolebka „zabijających“ promieni jest Jena. W r. 1929 wynalazł je i poczynił z nimi pierwsze próby profesor uniwersytetu w Jenie, dr. Esau.

Prof. Esau wypuścił promienie pomiędzy dwoma mosiężnymi płytami. Umieszczone w obrębie tych płyt muchy zostały zabite natychmiast a szczyry i myszy po kilku sekundach. W r. 1930 eksperymenty z promieniami śmierci przeniesione zostały do Ameryki. Tam wypróbowano ich moc zabijającą na owadach i małpach. Wół zabity został przez promienie śmierci dopiero po 92 sekundach. Śmierć nastąpiła wskutek porażenia serca.

W laboratoriach wojennych stwierdzono następnie, że promienie śmierci, wypuszczone na ultrakrótkich falach długości 3 — 4 metrów, działają prze dewszystkim na krew i wywołują krwotoki. Pod wpływem promieni krew, kości i tkanki stają się gorącymi.

Doświadczenia, prowadzone od półtora roku w Berlinie, zmierzają do wypróbowania działania promieni śmierci specjalnie na mózg i system nerwowy. Eksperymenty wykazały, że znane dotychczas promienie śmierci są za słabe, aby zabić mogły człowieka, znajdującego się poza polem objętych przez fale promieni płyty. Natomiast stwierdzone zostało wszechstronnie szkodliwe działanie „zabijających“ promieni na nerwy i umysł, przy czym akcja promieni występuje tu niezależnie od płyt międzianych i rozwija się na całkiem wolnej przetrzeni.

„Promienie śmierci“, wypuszczone na ultrakrótkich falach długości 3 metrów, wywołują u ludzi natychmiast

Uchwała Związku Adwokatów Polskich

Ostatnie wypadki w tonie adwokatury, których świadkami byliśmy w związku z wyborami do rad adwokackich, stanowią przedmiot uchwał różnych organizacji grupujących palestrę polską. Ostatnio obradował w Warszawie zarząd główny Zw. Adwokatów Polskich, przy współdziałaniu delegatów z różnych miast Polski.

W obradach tych powzięto uchwałę, w której Związek, powołując się na swoją 25-letnią działalność, wypowiada się przeciwko wzrastającej z roku na rok przewadze liczebnej żywości niepolitego w adwokatyrze. Uchwała powiada:

„Przebieg ostatnich walnych zgromadzeń Izby adwokackich stwierdza, że ogół adwokatów Polaków wkroczył w okres zdecydowanej walki o przywrócenie w niej żywości polskiemu kierownicznemu stanowisku. Walka ta musi być przeprowadzona, nietylko w interesie samej adwokatury, lecz przede wszystkim w interesie narodu i państwa polskiego. Do tej walki i do tej pracy muszą stanąć w jednym zwartym szeregu wszyscy adwokaci Polacy, którzy chcą, aby palestra była polską z ducha, a nie tylko z nazwy“.

Zarząd Zw. Adwokatów Polskich zwraca się pod koniec z apelem zarówno do adwokatów, jak i aplikantów polskich o utworzenie jednolitego frontu.

we podrażnienie, uczucie trwogi i przez strachu, pesymizm i poczucie niemocy wielokrotnie dokonywane w Berlinie eksperymenty daly w tej mierze zupełnie pozytywne rezultaty. Ze szczególną siłą działają „promienie śmierci“, wypuszczone przez aparat o sile 400 Watt.

Uczni berlińscy przyznają, że przy obecnym stanie wiedzy nie jest możliwym zabijanie „promieniami śmierci“ żołnierzy w rowach strzeleckich, ani cywilnej ludności w kraju nieprzyjacielskim. Możliwym jest natomiast uczynienie niezdolnymi do walki wojsk przeciwnika przez wywołanie w ich szeregach uczucia przerażenia i trwogi.

Badania nad działaniem „Promieni śmierci“ nie zostały jeszcze zakończone i prowadzone są nadal w Jenie i w Berlinie.



HUMOR I SATYRA.

Aktor.
Pewien aktor teatralny rozmawia ze swym znajomym w kawiarni. W pewnej chwili znajomy zwraca się doń:
— To pewnie musi być okropne dla aktora grać przez trzy miesiące wciąż tę samą rolę...
— Tak... — odparł aktor. — Ale zawsze lepsze, niż być trzy lata żonatym i nie odgrywać żadnej roli!...

Skąd on wie?
— Wiesz? W tym tygodniu jest mój ślub!
— Co ty mówisz! Ktorego dnia?
— Zgadnij!
— Dzień!
— Nie!
— To w poniedziałek:
— Też nie!
— We wtorek!
— Nie!
— We środę!
— Nie!
— We czwartek!
— Nie!
— W piątek!
— Nie!
— W sobotę?
— Tak, w sobotę! Ale skąd ty wiesz? Musiał ci ktoś powiedzieć!

Podział pracy.
— Cóż to, macie państwo aż dwie pągi?
— Tak, jedna należy do mnie, a druga do mojej żony.
— I obie gadają?
— Tak, papuga mojej żony woła: „Gdzie się włóczycie, stary pijaku?“ a moja: — „Psalakość, musio znowu przypalono“.

Smutny tatus.
— Za co pan tak bije swego synka?
— No jutro przynosi cenzurę, a ja dziś wieczorem muszę wyjechać.

Jak żyją robotnicy w Sowietach?

„Za Industrializacją“ pisze, że plynność siły roboczej Zagłębia donieckie go jest olbrzymia. Skala jej przewyższa skalę lat ubiegłych. W ciągu 11 miesięcy r.b. do kopalni węgla w Zagłębiu donieckim przybyło 231 tys. robotników, a porzucilo pracę 233 ty sięcy, podczas gdy w ciągu całego r. 1934 przybyło 199 tys. robotników, a opuściło pracę 210 tys. Płynność siły roboczej — pisze dziennik — jest jedną z głównych przyczyn spadku wydobywania węgla. Spadek ten trwa w dalszym ciągu.

Kadry robotnicze w kopalniach zmieniają się stale, miejsca wykwalifikowanych zajmują robotnicy zupełnie surowi. Wprawdzie prowadzone jest szkolenie robotników, ale wskutek stałej płynności akcja ta nie daje żadnych rezultatów.

Główną przyczyną płynności siły roboczej są złe warunki bytu robotni-

ków, mimo że warunki te w porównaniu z latami ubiegłymi polepszyły się. Sprawa mieszkaniowa przedstawia się w dalszym ciągu fatalnie, kredyty, asygnowane na budowę mieszkań robotniczych, jak podkreśla dziennik, nie są w całości wykorzystywane, a później koszty budowy są zawsze wyższe, niż przewiduje kosztorys. Robotnicy wskutek braku pomieszczeń mieszka w starych wagonach kolejowych, baraki robotnicze pozostały na ziemie z wybitymi szymbami i nie są ogrzewane z powodu braku węgla. Posa tem robotnicy porzucają pracę jeszcze z powodu niskich zarobków, które wynoszą od 100 do 120 rubli miesięcznie, na domiar złego w kopalniach panuje chaos organizacyjny, który wpływa na obniżenie zarobków robotniczych.



UPRAWIAMY SPORTY ZIMOWE.

Spodziewając się dużo śniegu i dobrej pogody już zawsze szyjemy sobie i przygotowujemy ładne i celowe stroje sportowe.

22240. Oryginalne przy tym narciarskim stroju są poręczne szwy żakietka, w które włączono kolorowe zaplecia błyskawicami. Potrzeba 1,15 m. materiału na spodnie, 150 cm. szer. oraz 1,80 m. mater. szer. 130 cm. na żakietki.

39350. Praktyczny żakietki sportowy z impregnowanej materii o podwójnym karku i faldach z tyłu. Potrzeba: 1,80 m. mater. 140 cm. szer.

39351. Pumpki, które do tego sportu zimowego nosi się z wysokimi kapturkami. Potrzeba: 1,80 m. mater. 140 cm. szer.

39348. Na śluzgawkę bardzo praktyczna i wygodna jest ta obo sukienka wielkoma o szerokiej spódnicy i błyskawiczym zamknięciem. Potrzeba: 2,40 m. mater. 130 cm. szer.

36636. Praktyczna bluzka koszałkowa z flaneli

do spodnicy sportowej i pod żakiet stroju narciarskiego. Potrzeba: 2,15 m. mater. 80 cm. szer.

22205. Nadzwyczaj praktyczna na śluzgawkę i do innych sportów jest spódniczka o ukrytych faldach z przodu, które wedlug upodobania mogą regulować błyskawiczym zamknięciem. Potrzeba: 1,70 m. mater. 130 cm. szer.

22264. Uwolniony król żakietki sportowego z impregnowanej materii. Można go wysoko pod szyją zapiąć. Potrzeba: 1,65 b. mater. 130 cm. szer.

22098. Dla uspokojenia ekwipunku sportowego sprawlmy sobie stracony kosztom sportowy s grubszaj wlny. Potrzeba: 2,70 m. mater. 130 cm. szer.

22180. Nieodporowy do podróży jest wygodny płaszcz sportowy z materii w Diagonal. Dobrze wygląda wysoko podpięty i z wyłożonymi kłaniami. Potrzeba: 3 m. mater. 140 cm. szer.

Kiedy reszta?

Panna Miśa opowiada:
— W każdym dniu moich urodzin dawał mi ojciec po sto złotych. Mam dwa tysiące w P.K.O.
— A kiedy ci ojciec da resztę? — zapytują przyjaciółki.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZED RADIO? NIEDZIAŁA, 20 GRUDNIA.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria“. 8'03 „Gazetka świąteczna“ w red. St. Jagiella. 8.18 Audycja dla wai: Pityły, „Wpływ zimy na sprawy gospodarstwa“ — pogadanka Frod. Starzyńskiego i pityły. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła O.O. Dominikanów we Lwowie. Mezz. św. odprawi O. Joachim Nowak. Kazanie wygł. ks. prof. Eugeniusz Kapusta. Śpiewać będzie mieszany chór cecyliński pod dyr. Adama Smoleńskiego. 10.30 Koncert rozrywkowy z udz. Lucyna Szczepańskiej, Ludmily Szretterówny, Adama Astona i Jerzego Czapińskiego (pityły). 11'57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny z Filharmonii Krakowskiej. Wykonawcy: orkiestra Filh. Krak. pod dyr. Zbigniewa Dymka i Bronisław Gimpel (skrzypce). 14.00 Reportaż z życia. 14.15 Koncert reklamowy. 14.45 Audycja dla wai: „Darmozjadem oszczędnie!“ — pogadanka — wygł. Antoni Piątkowski, „Przegląd ryneków produktów rolnych“ — red. Stan. Prus Wiśniewski. 15.15 Koncert w wyk. zespołu Pawła Rymana. 16.00 Klasyczny Teatr. Wyobraźni nazywana cykl dialogów Placuna p. t. „Tragedia Sokratesa“ część II p. t. „Obroń Sokratesa“. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie“ — transmisja z sali restauracji hotelu „Bristol“. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Gorzyńskiego i solisti: Lucyna Szczepańska, Wawa. Kaz. Krukowski, Aleks. Wasiele i Chór Wiehlera. W przerwie ok. 17.55 Ogłoszenie wyniku konkursu orkiestr mandolinistów oraz przyznanie upominków radiosłuchaczom. 19.00 „Sezon i epoka“ — szkic literacki Andrzeja Rybickiego (ze Lwowa). 19.20 Muzyka lekka z pityły. 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali“; „Szeptka lwowska“. 21'30 Franciszek Liszt: Sonata h-moll w wyk. Bolesł. Woytowicza. 22.00 Koncert w wykon. orkiestry Tad. Szeredyńskiego (ze Lwowa). 23.00 Muzyka tańcząca z pityły.

PONIEDZIAŁEK, 21 GRUDNIA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Pityły. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Pare informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieł starszych): a) „Ludowe zwyczaje świąteczne“ — pogadanka J. Porazińskiej, b) muzyka z pityły. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Marsze w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. Ant. Chrapczyńskiego. 12.50 „Co daje kobiecie wiejskiej przyopobianie rolnicze“ — pogadanka — wygł. L. Januszewski. — 15.00 Wiadomości gospodarstwa. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 „Don Juan“ — Mozarta (pityły). 15.55 Pogadanka społeczna. — 16.00 Muzyka lekka z pityły. 16.15 „Skrzydła jezykowa“ w oprac. prof. Wit. Doroszewskiego. 16.30 Koncert solistów. Wykonawcy: Aleks. Hellerichowa — śpiew, Stan. Jarebski — skrzypce, akomp. prof. J. Urstein. 17.00 „Co Polska wniosła do kultury?“, udział Polaki w badaniach biologicznych“ — odczyt wygł. dr. Michał Siedlecki prof. U. J. (z Krakowa). 17.15 Klasyczny Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa“ część III i ostatnia p. t. „Kriton“ z epilogiem z „Fedona“. — 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „W Hiszpanii“ pityły. 18.40 „Lwowski teren narciarski“ — wygł. Lidia Galeńska. 8.50 „Śnieżność“ felieton prawno-społeczny — wygł. Jędr. Zielenkowskiego. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Gorzyńskiego z udz. Miecz. Saleckiego (śpiew). 21.00 „Z wielkiej estrady“ pityły. 21.30 Koncert Pomorskiego Tow. Muzycznego (z Torunia). Wykonawcy orkiestra symfoniczka Pom. Tow. Muz. pod dyr. Lucjana Guttry, Augustyn Boczek, Heszta. 22.30 Muzyka ludowa w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej Fel. Dzierżanowskiego. 23.00 Muzyka tańcząca z pityły.

SZARADA Nr. 543.

Utożył H. S.

—	—	—	—
—	X	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—
—	—	—	—

W miejsce podanych kresek należy wstawić 14 wyrazów, których rząd środkowy, oznaczony krzyżykami, czytany z góry na dół da rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1. Spółgłoska, 2. Rzeka w Rosji, 3. Służba obowiązkowa, 4. Pisarz polski, 5. Inaczej przewód, 6. Materiał wybuchowy, 7. Zgraino, 8. Płacek weselny na Ukrainie, 9. Ludki kozłujące, 10. Potrawa, 11. Wyposzczony, 12. Zawód, 13. Samogłoska, 14. Tytuł турецkiego dostojnika.

Rozwiązanie szarady Nr. 543 nadysłał należy do dnia 23 grudnia, przyczym uprzednie prosimy o zaznaczenie na kopercach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Przy nadyskaniu rozwiadał prosimy dołączyć również zamieszczony kupon.

Kupon szarady № 543

Rozwiązanie arytmografu Nr. 542. Pamiętajmy o gwiazdce dla błędnych daleń. Wynisy pomocnicze: 1) Dymnka, 2) Hiacent.

Przebieg rozwiązania arytmografu nr. 542 nadysłało — jedno. Nagrodę otrzymaną okazile księżniczki P. K. O. ur. 145.05 F.

**CHRZEŚCIJAŃSKA
pracownia gorsetów**
„Celina”
ul. Dąbrowskiego Nr. 5 m. 1.

magazyn obuwia
BEDNAREK

Aleja N. M. Panny Nr. 41.
POLECA:
obuwie w wielkim wyborze i precyzyjnie wykonane.

WAGI

nowo wyrabia i przyjmuje do reparaacji po cenach konkurencyjnych
NOWOOTWORZONY ZAKŁAD
ANTONIEGO KOĆWINA
przy ul. Fabrycznej 1/3 obok hurtowni tytanowej.

ZAKŁAD OGRODNICZY

J. KUREK

ul. Śląska 12/18
vis a vis poczty.
Poleca na nadchodzące święta po cenach najniższych
duży wybór roślin kwiatowych i zielonych. Dekoracje roślinne na różne uroczystości.
Bukiety ślubne, imieninowe, kosze i żandary. Wieńce z żywych suchych kwiatów z szarfami.

Chrześcijański Skład
rowerów i części oraz strun do grania
T. JANKOWSKI
Częstochowa Nowy Rynek 5.
Poleca w wielkim wyborze świecidełka, baterie, żywy Lwów i innych po cenach umiarkowanych
Obsługa szybka i solidna.

MAGAZYN CZAPEK I KAPELUSZY
p. f. **K. CHAWŁOWSKI**
ul. N. Maryi Panny 39.

poleca kapelusze „Huckla”, Danielezka i innych fabryk, oraz wszelkie wyroby czapnicze i odznaki mundurowe **PO CENACH NAJNIŻSZYCH.**

Chrześcijańska Hurtownia
spożywczo-kolonjalna

„KUPIEC”

Spółka z ogr. odpow.
w **Częstochowie, Ogrodowa 8**
Telefon Nr. 21-90

Poleca na okres świąteczny **PP. Kupcom:**

mąki pszenne z młynów lubelskich, wołyńskich i podolskich. Sledzie w wielkim wyborze, oraz wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne. Wielki wybór cukrów i czekolad. **Sprzedaż tylko hurtowa.**

Chrześcijański Magazyn Ubiorów C. STEFAŃSKI ul. N. M. Panny Nr. 8
poleca wszelkie ubiory gotowe, oraz wykonuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.
Uwaga! Na gwiazdkę udziela się 10 proc. rabatu.

NAJTANSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU!!
SKŁEP GALANTERYJNY

H. Jelińskiej

Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 39.
POLECA NA SEZON ZIMOWY W WIELKIM WYBORZE:

Swetry, Kompletu na łód, Rękawiczki, Pończochy, Szalki, Ciepła bieżąca, wszelką konfekcję męską, damską i dziecięcą galanterie i dodatki krawieckie. — Ceny niskie.

NA GWIAZDKĘ
OBUWIE

najtansze, najtrwalsze i precyzyjnie wykonane można nabyć tylko w firmie
Dźwigalski, Aleja 28.

NOWOOTWORZONY
„Bazar Galanterijny”

poleca wszelką konfekcję i drobną galanterię. Wielki wybór wyrobów półczołosciowych.
M. PLEBAŃCZYKOWA
CENY NISKIE. Aleja Wolności 10.

ZAKŁAD KOTLARSKI
FRANCISZKA RAKA

w Częstochowie, ul. Wilsona 40.
WYKONUJE WZELKIE ROBOTY KOTLARSKIE
jak: urządzenia kąpielowe z boilerów, piece do wani, wanny, przyrządy dla aptek, sprawy destylacyjne, kotły, wszelkie naczynia miedziane, żelazne, rury proste i łusowane, oraz spawanie wszelkich metali. Naczynia kuchenne, reparacja i pobielanie takichowych.
Ceny możliwie umiarkowane.

MEBLE NOWOCZESNE

FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH
K. SOBĄŃSKI
ul. Śląska Nr. 21/23. — Tel. 17-75.

PRZEMYSŁAWKA woda kolorystyczna o smacznej i doborowej jakości — **Stosowany podarek gwiazdkowy**

ZBIGNIEW RAKOWIECKI 18)
SERCA W PANCERZACH
POWIEŚĆ.

Obaj woźni spojrzeli po sobie, a ten, który przed kilkunastoma minutami był w mieszkaniu ambasadora i powiadomił go o śmierci uwiecznionego, rzekł:

— Jakież pół godziny temu usłyszeliśmy w piwnicy, w której pan ambasador zamknął tego człowieka, jakieś jęki. Poszliśmy do drzwi, ale nie mogliśmy dostać się do środka, bo wieczorem jeszcze pan ambasador zamknął drzwi na klucz. Myśleliśmy z początku, że ten człowiek chce nas oszukać, ale kiedy po kilku minutach nie przestał jęczeć, postanowiliśmy z kolegą, że on tu zostanie, ja zaś poszedłem na podwórze i przez okno zaświeciłem do środka piwnicy. Na podłodze leżał ten człowiek, a z ust ciekła mu piana. Krzyknąłem na niego, ale się nie odzywał. Wówczas wróciłem do kolegi i postanowiliśmy obudzić pana ambasadora — zakończył opowiadanie woźni.

Sir Monclow w milczeniu otworzył drzwi, a woźny skierował do środka promień latarki elektrycznej.

Na podłodze, tyłem do drzwi leżał człowiek, którego obecność tutaj zaniepokoiła jego zwierzchników. Teraz przestał już być dla nich niebezpieczny...

Leżał jak zmięta i nikomu niepotrzebna szmata, obojętny na wszystko, co go otaczało, spokojny, jak nigdy dotąd. — Twarz jego wykrzywiona była przedśmiertnym skurczem, w nawpół przymkniętych oczach — obecnie przysłoniętych mgłą śmierci — czaiło się jeszcze prerażenie. Z otwartych ust sączyła się ślina, pomieszana z krwawą pianą.

Trzej mężczyźni trwali w ciszy przez chwilę, potem sir Monclow zwrócił się do woźnych:

— Chcecie panowie zarobić? — spytał Woźni spojrzeli po sobie porozumiewawczo.

— Chętnie — odparli niemal jednocześnie.

Sir Monclow milczał przez dobrą chwilę, potem wyrzucił z siebie, wskazując na trupa:

— Za wyniesienie „tego” na ulicę dostaniecie po 100 złotych.

W piwnicy zaległa ponura, grobowa cisza.

Woźni patrzyli na siebie, nie mówiąc ani słowa. Wreszcie jeden z nich odezwał się:

— Tak odrazu, to my nie możemy, panie ambasadorze. Musimy się naradzić...

Sir Monclow skinął przyzwalająco głową:

— Idźcie na korytarz i naradźcie się. Tylko szybko...

Wyszli i po chwili wrócili. Na twarzach ich widniało zakłopotanie.

— No więc, zgadzacie się? — zapytał dyplomata.

— Niby panu ambasadorowi nie można odmówić, — zaczął jeden — ale ryzyko wielkie. Jakby tak policja złapała...

— Nie zmuszam was — przeciął sir Monclow.

— Nie idzie o zmuszanie, panie ambasadorze, tylko...
— Uważacie, że 100 zł. to za mało?
— Właśnie, gdyby tak pan...
— Dam wam po dwieście — przerwał ambasador — tylko żeby nikt się o tym nie dowiedział.
— O tym dobrze wiemy. A jak nas złapała, to pan ambasador chyba będzie

o nas pamiętał?

— Nie! — padła krótka odpowiedź. — Starajcie się panowie tak, aby was nikt nie zauważył.

Woźni jeszcze raz spojrzeli po sobie. Zrozumieli, że sir Monclow nie da im więcej pieniędzy.

— Zgoda.
— Po pieniądze zgłosicie się do mnie rano. Dowiedzenia — sir Monclow zamierzał wyjść z piwnicy, lecz powstrzymał go głos jednego z mężczyzn:

— Panie ambasadorze...
— Czego?

— My tego „truposza” wyniesiemy, ale niech pan jakoś odciągnie policjanta z przed ambasady, bo stoi przy samym wejściu.

Sir Monclow zamyslił się. Wyrastała nowa, poważna bardzo przeszkoda, a dyplomata nie wiedział, jak ją usunąć.

Przyszedł mu z pomocą jeden z woźnych:

— Ja myślę, że najlepiej było, gdyby pan ambasador zawałał tego policjanta do ambasady, a my w tym czasie wyniesiemy ciało na ulicę.

Sir Monclow spojrzął z uznaniem na woźnego. Pomysł ten był istotnie dobry, tylko...

— Po co zawałać policjanta?
— To już pan ambasador obmyśli — mówił dalej woźny — napewno coś mu pan powie, a my będziemy mieli czas na wszystko.

Po krótkim namyśle sir Monclow skinął głową.

— Dobrze — rzekł. — Przygotujcie się panowie, a kiedy będziecie gotowi, niech jeden z was pójdzie do tego policjanta i powie mu, że ja proszę go do gabinetu. Również trzeba go będzie przyprowadzić do mnie.

— O tym dobrze wiemy. A jak nas złapała, to pan ambasador chyba będzie

Sklep żelazno-galanteryjny
Jan Gorzelak

ul. Marutowicza 178 (ostatni Grosz)
POLECA:
Wielki wybór naczyń kuchennych emalowanych i wyrobów metalowych, oraz na gwiazdkę **Łuzawy** po cenie fabrycznej.
— Obsługa fachowa i uprzejma.

CHRZEŚCIJAŃSKI
MAGAZYN UBIORÓW

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 11
poleca w dużym wyborze: palta męskie, damskie i gimnazjalne, oraz ubrania męskie, dziecięce, garnitury uczniowskie.
Obstęgniaki z własnych i powierzonych materiałów w wykonaniu eleganckim i solidnym.

Sprzedaż skór
miękkich, twardych i przyborów szewskich w dużym wyborze

Franciszek KIMLA
Częstochowa, Stary Rynek 24.
Ceny niskie. Obsługa szybka i uprzejma.

SKŁAD BRONI I AMUNICJI

E. PERKOWSKI

CZĘSTOCHOWA,
N. P. Marii 32 — Telefon 24-25

Poleca duży wybór:
strzelb myśliwskich, karabinków i pistoletów oraz naboje śrutowe, rewolwory francuski i proch w najlepszym gatunku. Własne warsztaty rusznikarskie.
FIRMA ISTNIEJE OD 1910 ROKU.



— A więc, powodzenia — sir Monclow wyszedł z piwnicy. Kiedy już wrócił do gabinetu i usiadł na swym ulubionym fotelu, przyszło mu na myśl, że zrobił źle. Uprzytomnił sobie, że woźni będą go teraz mogli szantażować.

Już teraz zaczął obmyślać, w jaki sposób uchroni się od tej ewentualności. — Najprościej byłoby złożyć prawdziwe zameldowanie w policji, ale tego nie chciał zrobić. Trup w ambasadzie, to zbyt wielka sensacja dla reporterów, aby oni mieli zrezygnować z wydrukowania jej w piśmie.

Tymczasem u drzwi gabinetu rozległo się pukanie.

— Można wejść.
Do gabinetu pierwszy wszedł policjant, a za nim woźny.

Sir Monclow uniósł się na fotelu:

— Przepraszam, że pana fatygowałem — rzekł do policjanta — ale jestem w drobnym kłopotie i chciałem się pana, jako przedstawiciela polskiej władzy poradzić.

— Służę panu ministrowi.
Posterunkowy niemal dumny, że sam ambasador „chce się jego właśnie poradzić” głośno stuknął obcasami i wypętył się na „baczość”. Sir Monclow spojrzawszy porozumiewawczo na woźnego.

— Pan może już odejść.

Woźny skłonił się i wyszedł, pozostawiając policjanta z ambasadorem.

— Ciężką służbę mają panowie w noc? — zagadnął sir Monclow.

Policjant roześmiał się lekceważąco:

— Ah, jaka ona tam ciężka. Tyle tylko, że nie można usnąć...
— Zawsze jednak zmęczy się pan.
— Pewnie, choćby od samego stania na jednym miejscu.

C. d. n.